

DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

2

~~Tylko do użytku wewnętrznego ASG~~

płk dr Antoni KARPINŃSKI

ANALIZA, OCENA I WNIOSKI Z DZIAŁAŃ BOJOWYCH  
I BRYGADY PANCERNEJ  
IM. BOHATERÓW. WESTERPLATIE POD STUDZIANKAMI  
(9 - 16. 8. 1944 r.)

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej

5/545



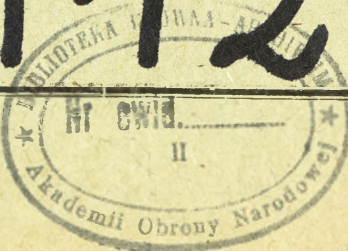
05 000566-002 0

61120

WARSZAWA

LUTY

1966



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni K. Świerczewskiego

---

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

2

~~Tylko do użytku wewnętrznego ASG~~

plk dr Antoni KARPİŃSKI

ANALIZA, OCENA I WNIOŚKI Z DZIAŁAŃ BOJOWYCH  
I BRYGADY PANCERNEJ  
IM. BOHATERÓW. WESTERPLATTE POD STUDZIANKAMI  
(9 – 16. 8. 1944 r.)

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej

~~5/545~~



~~05 000566-002-0~~

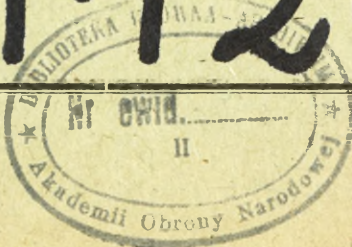
61120

---

WARSZAWA

LUTY

1966



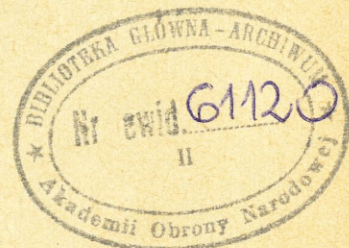
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im.gen.broni K.Świerczewskiego

-----  
KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

"ZATWIERDZAM"

gen.bryg.prof.Stanisław OKECKI

Tylko do użytku  
wewnętrznego ASG



płk dr Antoni Karpiński

Analiza, ocena i wnioski z działań bojowych I brygady  
pancernej im.Bohaterów Westerplatte pod Studziankami

/9-16.8.1944 r./



+2201

-----  
WARSZAWA

STYCZEŃ

1966 r.

Treść:

I. Położenie operacyjno-taktyczne na przyczółku magnuszewskim w dniach 6-9.VIII.1944 r.

1. Ogólna charakterystyka działalności nieprzyjaciela przed frontem 8 armii gw.

2. Położenie związków i oddziałów 8 armii gw.

II. Planowanie i przygotowanie działań przez 1 brygadę pancerną.

1. Zadanie i decyzja dowódcy 1 brygady pancерnej.

2. Warunki wykonania zadania przez oddziały 1 brygady pancерnej.

a/ Charakterystyka terenu w pasie działania 4 korpusu piechoty gw /8 A gw/.

b/ Charakterystyka sił nieprzyjaciela przed frontem działań 4 korpusu piechoty gw.

c/ Przeprowadzenie 1 brygady pancерnej przez Wisłę.

III. Przebieg działań bojowych.

IV. Wyniki, ocena i wnioski.

Załączniki.

POŁOŻENIE OPERACYJNO-TAKTYCZNE NA PRZYCZÓŁKU MAGNUSZEWSKIM  
W DNIACH 6 - 9.8.1944 r.

/Szkic - nr 1/.

1. Ogólna charakterystyka działalności nieprzyjaciela  
przed frontem 8 armii gw.

Działalność sił nieprzyjaciela przed frontem 8 armii gw. była uzależniona od całokształtu sytuacji operacyjno-taktycznej, powstałej w wyniku zdecydowanych działań zaczepnych wojsk lewego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego oraz możliwości i przewidywań dowództwa niemieckiego. W ostatnich dniach lipca przeciwnik obserwując ruch radzieckich związków operacyjnych, a zwłaszcza pancernych, przypuszczał, że główne walki w tym okresie zostaną rozegrane w rejonie Warszawy /Pragi/ oraz na froncie pomiędzy Dęblinem a Puławami i na południe od tych miejscowości. Dlatego też główne wysiłki wojsk nieprzyjaciela były skierowane w wymienionych rejonach. Do rejonów tych przierzucano odwody w postaci dywizji pancernych i świeżo sformowanych oddziałów piechoty. Dowództwo niemieckie najmniej spodziewało się poważniejszych działań wojsk radzieckich na froncie od ujścia rz. Wilgi do Maciejowic. Stąd też wysiłki zmierzające do przygotowania obrony na tym odcinku frontu były bardzo słabe.

Podstawą struktury obrony nieprzyjaciela przed frontem działań 8 armii gw. były punkty i węzły oporu, które w swej większości nie były obsadzone przez wojska i połączone ze sobą transejami. Najlepiej rozbudowane i częściowo obsadzone punkty oporu znajdowały się w Różnieszewie, Magnuszewie, Warce, Nowej Woli i Ryczywole. Przedni skraj obrony /od m. Gruszczyn do m. Ostrów/ przebiegał wzdłuż wału przeciwpowodziowego, na którym zostały przygotowane stanowiska ogniowe dla ciężkiej broni maszynowej /CKM i WKM/. Po stronie wału ~~znajdowały się~~ znajdowały się okopy strzeleckie, stanowiska ogniowe dla CKM i RKM, a w niektórych miejscach drewniane schrony bojowe.

Na odcinku od m.Bożówka do Ryczywół oraz od m.Michałówka do Swierze - Górne, gdzie w bliskiej odległości od brzegu Wisły ciągnęły się masywy leśne, przedni skraj obrony przechodził 50 - 60 m od skraju lasu.

System ognia broni maszynowej i przeciwpancernej nie był w pełni zorganizowany.

Nieprzyjaciel zamierzał, w razie forsowania Wisły przez wojska radzieckie, bronić się w punktach oporu i wykonywać kontrataki swoimi odwodami taktycznymi.

Obrona nieprzyjaciela przed frontem działania 8 armii gw była sukcesywnie rozbudowywana i obsadzona odwodami podchodzącymi z głębi lub z kierunków mniej zagrożonych. Niemcy, z chwilą rozpoczęcia forsowania Wisły przez oddziały 8 armii gw., osłaniali zach brzeg Wisły na froncie od Wilanowa do Sieciechowa 1132 brygadą piechoty, szkolną brygadą dział szturmowych, 95 pułkiem grenadierów /17 DP/ oraz pododdziałami ochrony i artylerii przeciwlotniczej. Główne siły tego zgrupowania były rozmieszczone pomiędzy ujściem rz.Pilicy a Sieciechowem /na froncie szerokości 55 km<sup>x/</sup>. Bezpośrednio przed oddziałami 8 armii gw., forsującymi w dniu 1.8.1944 r. rz.Wisłę, broniły się pododdziały 95 pułku grenadierów, 936 batalionu ochrony i pododdziały 54 pułku artylerii przeciwlotniczej. Szczególnie dużą rolę w tym rejonie odgrywało lotnictwo, które grupami 6-8 samolotów /czasami nawet do 30 samolotów/ wykonywało uderzenia na przeprawy i rejony ześrodkowania wojsk radzieckich.<sup>xx/</sup> Należy wspomnieć, że lotnictwo niemieckie w tym okresie czasu miało dużą swobodę działania z następujących względów. Po pierwsze dlatego, że lotnictwo radzieckie z powodu dużego tempa działań wojsk lądowych, a co za tym idzie konieczności częstych przebazowań jednostek lotniczych na nowe,

x/ J.Kirchmayer op. cit. s. 68.

xx/ M.Altgowzan. Bojowyje diejstwija 8 gw i 69 armii 1 Białoruskiego Fronta po zachwata i rozzhireniju Magnuszewskiego i Puławskiego płacdamow na Wiśle. jul - awgust 1944 g. Moskwa 1952.

najczęściej bardzo zniszczone, wymagające odbudowy, nie mogło przeciwdziałać samolotom nieprzyjaciela. Po drugie liczba artylerii przeciwlotniczej w ugrupowaniu wojsk 8 armii gw. była bardzo mała, wobec czego lotnictwo niemieckie mogło swobodnie wykonywać swoje zadania. Czynnikiem sprzyjającym dużej aktywności lotnictwa nieprzyjaciela była bliska odległość lotnisk od linii frontu. Lotniska, z których startowały samoloty przeciwnika znajdowały się w Warszawie, Sochaczewie, Grójcu, Piastowie, Tomaszowie i Radomiu oraz w innych miejscowościach. <sup>xxx/</sup> Wobec niedużej odległości lotnisk od linii frontu, poszczególne oddziały lotnictwa niemieckiego mogły wykonywać loty kilka razy w ciągu jednego dnia.

Do świtu drugiego dnia forsowania /2.8.1944 r./ nieprzyjaciel przerzucił przed front działań 8 armii gw oddziały 1132 brygady piechoty, 333 batalionu saperów i 550 batalionu karnego /ogólnie w sile batalionu piechoty wspartego 10 - 15 czołgami i działami szturmowymi/, którymi wykonał kontratak z rejonu Antoniówka na Ostrołkę i z rejonu Rożniszew na Osieborów. Kontrataki te jakkolwiek nie uzyskały powodzenia, to jednak poważnie zahamowały tempo natarcia 29 korpusu piechoty, gw, który w tym dniu posunął się do przodu zaledwie o 2 - 3 km <sup>xxx/</sup>. W tym dniu lotnictwo niemieckie wzmogło jeszcze bardziej swoją aktywność.

Kontrataki nieprzyjaciela nie ustawały 3.8.1944 r. wykonał on kilka silnych kontrataków przeciwko oddziałom 28 i 4 korpusu piechoty gw. W nocy z 3 na 4.8.1944 r. przerzucił on dwa pułki /73 i 74 pzmot/ z 19 dywizji pancernej oraz następne oddziały 1132 brygady piechoty do rejonu m. Augustów, którymi w dniu 5.8.1944 r. przeszedł do kontrataków. Rzeczą charakterystyczną jest to, że przeciwnik wykonywał kontrataki również nocą. Na przykład w nocy 4.8.1944 r. został wykonany kontratak siłą batalionu

x/ -----  
Archiw Głównego Sztabu WWS, inw.nr 451, s.2. Na wymienionych lotniskach bazowały: 53 i 55 eskadra samolotów bombowych, 1 eskadra lotnictwa szturmowego, 51 eskadra lotnictwa myśliwskiego oraz 14 i 121 grupa lotnictwa rozpoznawczego. Ogółem 420 - 450 samolotów /w tym 200 samolotów bombowych i 150 myśliwskich/.

xx/M.Altgowzen op.cit. s. 171.

piechoty wspartego kilkoma działami szturmowymi z rejonu Antoniówka przeciwko oddziałom 76 pułku piechoty gw. /27 DP gw./ broniących się w rejonie Ostrołęki. Drugi kontratak wykonano siłą około 10 czołgów przeciwko oddziałom 35 dywizji piechoty gw. /4 KPgw/ w rejonie Jasieniec i Maniochy.<sup>x/</sup> Dla powstrzymania kontratakujących sił nieprzyjaciela oddziały radzieckie musiały stracić sporo czasu i nie mogły w ciągu nocy dokonać zaplanowanych przegrupowań.

Zasadnicza zmiana w działalności nieprzyjaciela, w pasie natarcia 8 armii gw, nastąpiła w dniach od 5 do 9.8.44 r. Dowództwo niemieckie, dążąc do zatrzymania natarcia wojsk radzieckich i likwidacji przyczółka magnuszewskiego, przerzuciło nowe odwoły w ten rejon. Do rana 5.8.1944 r. została zamienowana 19 dywizja pancerna z rejonu Pragi do m. Augustów. W dniach 7-8.8.1944 r. do rejonu Głowaczowa przerzucono dywizję pancerną "H.Göring" /również z rej. Pragi/ oraz 45 dywizję grenadierów z Radomia do lasów na płd - wsch od m. Chodków.<sup>xx/</sup> Odwoły te w dniach od 5 do 13.8 1944r. wykonywały bez przerwy kontrataki i przeciwuderzenia. W tej sytuacji wojska 8 armii gw zmuszone były przejść do czasowej obrony celem wykrwawienia nacierających oddziałów przeciwnika, podciągnięcia i przegrupowania swoich sił do dalszych działań zaczepnych. Ataki wymienionych odwołów nieprzyjaciela ustały z dniem 13.8.1944 r. Dowódca 9 armii polowej w dniu 12.8.1944r. wydał rozkaz 8 korpusowi, w którego składzie walczyły wspomniane odwoły, przejścia do obrony.<sup>xxx/</sup>

-----  
x/ Tamże, s. 184.

xx/45 Gren.zluzowała 95 pgren., działający do tego czasu w składzie 1132 BGren., który odszedł ~~z~~spowrotem pod rozkazy 17 DP /Dzienny meld.sytuacyjny z 3.8.1944r. Dowództwa Gr.Wojsk. "Środek" Kwat.Główna 4.8.1944 r. 00.15/.

xxx/Telefogram dowództwa 9A. I a nr 3975/44 tajne 12.8.1944r. /ze zbiorów WIH, nr inwent.6161, s.9/.

Dokonując oceny działalności nieprzyjaciela przed frontem 8 armii gw należy stwierdzić, że mimo ciągłego narastania sił, nie udało mu się osiągnąć zamierzonego celu - likwidacji przyczółka magnuszewskiego. Zasadniczą przyczyną tego było zaskoczenie, uzyskane przez 8 armię gw, która do rana drugiego dnia forsowania /2.8.1944r./ posiadał na zach brzegu Wisły sześć dywizji piechoty wspartych artylerią i moździerzami, wówczas, kiedy dowództwo niemieckie mogło przeciwstawić tym siłom oddziały 1132 brygady piechoty, 333 batalionu saperów i 550 batalionu karnego. Przebieg działań wykazał, że tempo narastania sił 8 armii gw na przyczółku było bardzo duże, wobec czego odwody nieprzyjaciela przerzucane do tego rejonu, mimo ich pokaźnej liczby, nie były w stanie zrealizować swoich zamierzeń. Były one niewspółmiernie małe w poszczególnych dniach, aby móc stawiać zdecydowany opór nacierającym wojskom radzieckim i zlikwidować uchwycony przyczółek. Niemniej jednak sytuacja jaka się wytworzyła na przyczółku od 5.8.1944 r., w wyniku kontrataków i przeciwuderzeń nieprzyjaciela, wymagała ciągłej interwencji nie tylko dowództwa armii lecz również dowódcy Frontu.

## 2. Położenie związków i oddziałów 8 armii gw.

Wojska 8 armii gw w okresie od 1 do 4.8.1944 r. sforsowały Wisłę na froncie od ujścia rz. Pilicy do ujścia rz. Radomki, opanowały przyczółek szerokości 24 km i głębokości od 6 do 14 km<sup>x/</sup> i osiągnęły rubież Cychry Stare, płn - zach skraj Wybórow, pld skraj Grabów n. Pilicą, Nowa Wola, Mariampol, Michałów i dalej wzdłuż lewego brzegu rz. Radomki. Ponadto uchwyciły one jeden mały przyczółek na rz. Pilicy w rejonie Ostrołęka i drugi - na rz. Radomce w rejonie Ryczywołu<sup>xx/</sup> Na przyczółku walczyło już sześć dywizji piechoty wzmocnionych czołgami, artylerią i moździerzami.

-----  
xi xx/ M. Altgowzen. op. cit. s. 185, 188. W cyt. dziele autor podaje że szer. przyczółka wynosiła 44 km. Jest to niezgodne z prawdą. Autorowi chodziło wprawdzie o długość linii frontu przyczółka, która rzeczywiście wynosiła 44 km.

29 korpus piechoty gw działał na prawym skrzydle przyczółka na froncie od Podwabie do Wyborów. Jego 82 dywizja wraz z przydzieloną jej artylerią, zajmowała obronę wzdłuż płd brzegu rz. Świder na odcinku od m. Górki do /wył/ Stara Wieś, zabezpieczając w ten sposób prawe skrzydło armii od ewentualnych uderzeń nieprzyjaciela z kierunku północnego.

W centralnej części przyczółka od /wył/ m. Wyborów do /wył/ Jasieniec, działał 28 korpus piechoty gw, mając jedną dywizję /88 DPgw/ na wsch brzegu Wisły, zgrupowaną w lasach na płd od Garwolina.

Na lewym skrzydle przyczółka działał 4 korpus piechoty gw na rubieży Jasieniec, Michałów i dalej wzdłuż lewego brzegu rz. Radomki aż do jej ujścia oraz wzdłuż wsch brzegu Wisły od m. Podstolica do /wył/ Kobylnica. Jedną jego dywizję /47 DPgw/ pozostawiała na wsch brzegu Wisły w rejonie Sosninka, Łudy Krępskie, lasy na płn - zach od m. Pogorzelec, Celinów.

Ważną rzeczą w położeniu wojsk 8 armii gw były przeprawy na Wiśle przygotowane przez jednostki inżynieryjne. Do wieczora 4.8.1944 r. na Wiśle w rejonie Tarnowa kursowały 4 promy o nośności 16 t /z parku TMP/, 7 promów o nośności 8 - 9 t. /z parku NLP/, dwa promy o nośności 140 t. /z barek rzecznych/x/

Ponadto w tym rejonie został zbudowany most pontonowy o nośności 16 t. i długości 387 m. Od 5.8.1944 r. wojska inżynieryjne przystąpiły do budowy mostu niskowodnego o nośności 60 t. i długości 635 m. Oprócz wymienionych przepraw na korpuśnych odcinkach przeprawowych kursowało 5 promów o nośności 9 t., 4 łodzie desantowe /DSL/ oraz 10 łódek rybackich.xx/

x/ ALO Sojuza SSR 7-233 op.14949 ss d 9 s.518

xx/ Tamże, s. 515.

Natarcie wojsk 8 armii<sup>gw</sup> w dniu 4.8.1944 r. mimo dotychczasowego powodzenia, zaczęło wyraźnie słabnąć. Najważniejszymi przyczynami takiego stanu rzeczy były duże straty w sile żywej i sprzęcie, poniesione w dotychczasowych walkach i coraz silniejszy opór nieprzyjaciela. Oprócz strat poniesionych przez armię, zmuszona ona została, ze względu na sytuację zaistniałą na skrzydłach, pozostawić część swoich związków taktycznych na wsch brzegu Wisły. Wobec tego siła uderzeniowa armii jeszcze bardziej zmalała. Skonsolidowana obrona nieprzyjaciela i aktywna działalność jego odwodów wpłynęły na to, że dowództwo Frontu zmuszone było powstrzymać czasowo natarcie 8 armii gw na przyczółku i przejść do obrony. W tym okresie wykrwawić kontratakujące odwody przeciwnika, przeprowadzić dywizje pozostające na wsch brzegu Wisły, wprowadzić na przyczółek świeże siły i przygotować się do dalszego natarcia.\*/

Dowódca 8 armii gw zgodnie z otrzymanym zadaniem postanowił kontynuować natarcie częścią sił prawoskrzydłowego korpusu /29 KPgw/ z zadaniem wyjścia na rubież /wył/ Warka, Wyborów i tym samym przeciąć drogę biegnącą z Warki do Kozienic, po której przeciwnik przerzucał swoje odwody. Pozostałe siły armii /28 i 4 KPgw/ miały przejść do obrony na osiągniętych rubieżach, umocnić się na nich i zorganizować obronę przeciwpancerną.<sup>xx/</sup>

W celu realizacji decyzji dowódcy armii 28 i 4 korpus piechoty gw. miały przeprowadzić swoje dywizje /88 i 47 DP gw/, pozostające na wsch brzegu Wisły i zająć nimi obronę w drugim rzucie armii na rubieży fw.Bagna /na współczesnych mapach nie jest on oznaczony, ponieważ w czasie wojny został całkowicie zniszczony - A.K./, Cychrowska Wola, Łęka-wica Stara, Chodków.

x/ Decyzja dowódcy I Frontu Białoruskiego i zadania poszczególnych związków operacyjnych przedstawione są w skrypcie płk. A.Karpińskiego pt.Analiza, ocena i wnioski z działań bojowych I armii WP w obronie przyczółka magnuszewskiego /9.8 - 12.9.1944 r./ ASG maj 1965 r. rozdz. I i II.

xx/M.Altgowzen, op.cit. s. 200, 201.

Dla wzmocnienia obrony przeciwpancernej 28 korpusu, broniącego się na głównym kierunku armii, przydzielono jeden pułk artylerii przeciwpancernej /266 pappanc/, brygadę pancerną /11BPanc/ i pułk czołgów ciężkich /34 pczc/. Natarcie oddziałów 29 korpusu miało być wsparte brygadą artylerii haubic /118 BAR/ i pułkiem moździerzy /z 32 BM/.<sup>x/</sup>

Związki taktyczne 8 armii gw, zanim zdążyły umocnić się na ościgniętych rubieżach, zostały zaatakowane przez silne odwoły nieprzyjaciela. Główne uderzenie zostało wykonane przeciwko 28 korpusowi piechoty gw /w środkowej części przyczółka - od m. Wyborów do Zwierzyniec. Niemcy zgrupowali tutaj /na odcinku szer. 4 km/ do dwóch pułków piechoty i 110 czołgów i dział szturmowych /z 19 DPanc/, 1132 BP, 550 batalionu karnego i innych oddziałów specjalnych/. Pomocnicze uderzenia zostały wykonane na prawym skrzydle w rejonie Ostrołęki /siłą batalionu piechoty i 10 czołgami i działami szturmowymi /i na lewym skrzydle na kierunku m. Michałów. Zasadniczym zamiarem dowództwa niemieckiego w tych działaniach było rozcięcie ugrupowania 8 armii gw na dwie części, wyjście w rejon przepraw i zniszczenie sił radzieckich znajdujących się na przyczółku.<sup>xx/</sup>

Natarcie oddziałów niemieckich, wspieranych silnym ogniem artylerii i moździerzy oraz lotnictwa, rozpoczęło się o godz. 10.00 5.8.1944 r.<sup>xxx/</sup> Uderzenia na skrzydłach przyczółka /wpasie obrony 29,4KPgw/ zostały w ciągu 5.8.1944 r. odparte skutecznie. Najcięższe walki toczyły się w pasie obrony 79 dywizji piechoty gw./28 KPgw/. Nieprzyjaciel uderzając na kierunku Broncin i Grabina, do godz. 16.00 5.8.1944 r. za cenę dużych strat włamał się w obronę 79 dywizji piechoty gw na głębokość 2 km i opanował Wyborów, Jeleniów, Dębniak, Grabina i Utniki.

-----

x/ Tamże.

xx/ Tamże, s. 206.

xxx/ Meld. dziennie-sytuacyjny /bez numeru/ z 5.8.1944 r. Dowództwa Grupy Wojsk "Środek". W meldunku tym jest mowa, że natarcie 19 DPanc rozpoczęło się dopiero o 14.00 5.8.1944 r. Przyjąłem za M. Altgowzen. op.cit. s. 206.

Włamanie to zostało jednak zlikwidowane w rezultacie kontr-ataku drugiego rzutu 79 dywizji oraz części sił 39 dywizji wspartych pułkiem artylerii przeciwpancernej /1061 pappanc/ i jednym batalionem czołgów /z 11 BPanc/. Dużą rolę w tych działaniach odegrało lotnictwo /6 ALot/, które bardzo aktywnie zwalczało samoloty nieprzyjaciela i jego czołgi.<sup>x/</sup>

W następnym dniu nieprzyjaciel nie zaprzestał ataków. Na prawym skrzydle przyczółka, w rezultacie ataku z rejonu Antoniówka, udało mu się zepchnąć 1 batalion 76 pułku /27 DPgw/ za Pilicę, który bronił się do tego czasu w Ostrołęce.<sup>xx/</sup>

Próby sforsowania Pilicy przez nieprzyjaciela nie powiodły się. Ataki nieprzyjaciela w dniu 6.8.1944 r. w pasie 28 i 4 korpusu piechoty gw zostały skutecznie odparte.

Nieprzyjaciel w ciągu 5 i 6.8.1944 r. stracił ponad 50 czołgów i dział szturmowych. Jego próby przełamania obrony wojsk radzieckich w dniach 7 i 8.8.1944 r. również nie miały powodzenia.

O zaciętości walk jakie się toczyły na przyczółku magnuszewskim w dniach 5-8.8.1944 r. mogą świadczyć walki powietrzne lotnictwa - obu stron. Tylko w dniu 6.8.1944 r. zostało stoczonych 11 walk powietrznych, w wyniku których zostało zestrzelonych 14 samolotów niemieckich.<sup>xxx/</sup>

W trakcie odpierania ataków nieprzyjaciela zostały przeprowadzone na przyczółek 88 i 47 dywizja piechoty gw, które zajęły obronę na rubieży Uychry Nowe, Łękawica Stara, Trzebień i Bożówka, pogłębiając tym samym obronę 28 i 4 korpusu piechoty gw. Wkrótce też miała być przeprowadzona 47 dywizja /4 KPgw/.

Dowództwo niemieckiego 8 korpusu piechoty, po niepowodzeniach na środkowym odcinku przyczółka, przegrupowało swoje siły do rejonu m.Głowaczów /DPanc "H" Göring/ i do lasów na płd od Ryczywół /45 DGren./ z zamiarem wykonania uderzenia wzdłuż lewego brzegu rz.Radomki i dalej na m. Trzebień, oraz wyjścia nad Wisłę w rejon przepraw. Ponadto na lewe skrzydło dywizji pancerniej "H Göring" została prze-

x/ Tamże, s. 207.  
xx/ AMO Sojuza SSR, f.485, op.2105, t.2, s.153.  
xxx/M. Altgowzen op.cit.s.210. Autor o stratach lotnictwa radzieckiego nie podaje.

sunięta i podporządkowana grupa pancerna z 19 dywizji pancernej, która wspólnie z południowym zgrupowaniem miała zniszczyć oddziały 8 armii gw.<sup>x/</sup>

Wymienione siły nieprzyjaciela zajęły podstawy wyjściowe do natarcia w nocy z 8 na 9.8.1944 r. - na odcinku od Jasieniec do Michałów /DPanc "H.Göring"/ i od św. Michałów do Wola Chodkowska /45 DGren./<sup>xx/</sup>

W tej sytuacji najbardziej zagrożonym okazał się 4 korpus piechoty gw, który zajmował obronę dwoma dywizjami w pierwszym rzucie na froncie szerokości 15 km i jedną dywizją w drugim rzucie. Stany osobowe dywizji nie przekraczały 5 - 6 tys. ludzi.<sup>xxx/</sup> Praktycznie w wymienionym pasie broniła się tylko jedna dywizja piechoty w pierwszym rzucie, przeciwko której miały uderzać oddziały doborowej dywizji pancernej "H.Göring" i nowo/sformowanej 45 dywizji grenadierów.<sup>xxxx/</sup> Bezpośrednio na prawym skrzydle miała również działać grupa pancerna z 19 dywizji pancernej.

Niemcy po przełamaniu obrony w tej części przyczółka, mogli bardzo szybko wyjść w rejon przepraw na Wiśle, zniszczyć je i uniemożliwić tym samym dopływ świeżych sił i z kolei przystąpić do likwidacji oddziałów radzieckich.

W dniu 8.8.1944 r. zaistniała sytuacja, która wymagała od dowództwa radzieckiego dokonania szeregu przedsięwzięć w celu niedopuszczenia do utraty przyczółka lub jego zmniejszenia. Szczególnie ważną rzeczą w tej sytuacji było wzmocnienie 4 korpusu piechoty gw artylerią przeciwpancerną oraz czołgami i działami pancernymi.

Natarcie odwodów nieprzyjaciela /19 DPanc, DPanc "H.Göring, 45 DGren./ rozpoczęło się z rana 9.8.1944 r. na froncie od Grabów nad Pilicą do Chodkowa. Do Najbardziej zaciekłych walk

x/ Dzienny meld.syt. /bez numeru/, Dowództwo Grupy Wojsk. "Środek" na 9.8.1944 r. Kwatera Główna 10.8.1944 r. 01:20. Oddziały 19 DPanc zostały podporządkowane dtwu DPanc "Göring"

xx/ M.Altgowzen op.cit.s. 212.

xxx/ Stany osobowe dywizji 8A gw. na 1.8.1944 r. nie przekraczały 5-6 tys. ludzi. Należy wziąć pod uwagę, że w okresie walk od 1 do 8.8.1944 r. poniosły one dalsze straty, wobec czego stany osobowe jeszcze bardziej zmniejszyły się.

xxxx/ Arch. Wojskowo Historycznego Uprawnienia Gen.Szt. Sowietsoj Armii, inw.nr 4721, s.148. DPanc "H.Göring" posiadała w swoim składzie: pułk czołgów, dwa pułki grenadierów, pułk piechoty, pułk artylerii polowej, pułk artylerii przeciwpancernej, bataliony: pancerno-rozpoznawczy, pionierów i łączności.

doszło na odcinku Mariampol, Michałów, gdzie uderzyła grupa pancerna z 19 dywizji pancernej i dywizja pancerna "H. Göring /do dwóch pułków grenadierów i ponad 100 czołgów i dział szturmowych/. Oddziały nieprzyjaciela wspierane przez artylerię, moździerze i lotnictwo /grupami po 30 samolotów/ do godz. 16.00 9.8.1944 r. przełamały obronę radzieckiej 35 i 57 dywizji piechoty gw i opanowały Mariampol, Grabnowolę i Michałów. 45 dywizja grenadierów zdołała w tym czasie ~~skier-~~sować rz.Radomkę i opanować Chodków.<sup>x/</sup>

Dowódca 4 korpusu piechoty gw, dla zatrzymania natarcia nieprzyjaciela, postanowił do godz. 18.00 zorganizować i wykonać kontratak swoim drugim rzutem /47 DPgw/ i częścią sił 35 dywizji piechoty gw z rubieży pld skraju zagajnika 800 m na pld od m. Studzianki w kierunku na Grabnowolę. Natomiast drugim rzutem 57 dywizji piechoty gw wzmocnionej 526 kompanią karną wykonać kontratak na Chodków. Kontrataki te miały być wsparte przez artylerię korpusu i 1087 pułku artylerii przeciwpancernej.

W rezultacie kontrataków 47 dywizja piechoty do godz. 20.00 9.8. 1944 r. odrzuciła nieprzyjaciela na pld i wyszła na pln skraj m. Grabnowola. Mariampola i Michałowa nie udało się odzyskać. 57 dywizja w tym czasie opanowała Chodków i odrzuciła nieprzyjaciela /45 DGren./ na pld brzeg rz.Radomka.<sup>xx/</sup>

Ataki 19 dywizji pancernej na pld od m. Grabów n. Pilicą zakończyły się niepowodzeniem.

Niemcy w dniu 9.8.1944 r. ponieśli bardzo duże straty. Oddziały przeciwnika na kierunku działania 35 i 57 dywizji piechoty gw straciły ponad 40 czołgów. Jeszcze większe straty poniosła 45 dywizja grenadierów. Jak wynika z meldunku dowództwa Grupy Wojsk "Środek" z dnia 9.8.1944 r. dywizja ta straciła 2 dowódców pułków, 2 dowódców batalionów, 6 dowódców kompanii i 300 szeregowych. Szczególnie dotkliwe straty poniósł 2 batalion 133 pułku gren.<sup>xxx/</sup>

x/ W. Altgowzen, op.cit. s. 212.

xx/Tamże s. 213.

xxx/ Dzienny meld. sytuacyjny z 9.8.1944 r. Dowództwa Grupy Wojsk "Środek". Kwatera Gł. 10.8.1944 r. 01.20.

W dniu 9.8.1944 r. doszło również do zaciętych walk powietrznych. W wyniku ognia radzieckiej artylerii przeciwlotniczej i lotnictwa zostało zestrzelonych 16 samolotów nieprzyjaciela.

Ruchy wojsk niemieckich przed południową częścią przyczółka magnuszewskiego wskazywały, że nie zrezygnował on z dalszych ataków. Najbardziej zagrożony był nadal 4 korpus piechoty gw. Sytuacja wymagała wzmocnienia korpusu przede wszystkim artylerią przeciwpancerną i czołgami. Do zadania tego została wyznaczona między innymi 1 polska brygada pancerna.

## II. PLANOWANIE I PRZYGO-TOWANIE DZIAŁA-N PRZEZ 1 BRYGADĘ PANCERNĄ .

### 1. Zadanie i decyzją dowódcy 1 brygady pancерnej

W związku z niekorzystną sytuacją w dniu 9.8.1944 r. jaka miała miejsce przed lewym skrzydłem 8 armii gw /na odcinku 4 KPgw/ zaszła konieczność przerwania na ten kierunek świeżych sił celem wzmocnienia obrony 4 korpusu piechoty gw i zatrzymania natarcia oddziałów pancernych nieprzyjaciela /DPanc "H.Görring" i 19 DPanc/.

Dowódca 1 Frontu Białoruskiego, czuwając nad przebiegiem działań swoich wojsk na przyczółkach /magnuszewskim i puławskim/, nakazał przyspieszyć przeprawę 82 dywizji piechoty gw. /99 KPgw/ na zach. brzeg Wisły oraz podporządkował dowódcy 8 armii gw. 16 korpus pancerny /2 APanc/, który już 10.8.1944 r. ześrodkował się w rejonie Łaskarzew<sup>x/</sup> a jego 164 brygada w lesie na wsch. od m. Dąbrowa.<sup>xx/</sup> Jednocześnie dowódca Frontu nakazał dowódcy 1 armii WP przeprowadzić 1 brygadę pancerną na zach. brzeg Wisły i podporządkować ją dowódcy 8 armii gw. <sup>xxx/</sup>

Ponadto na lewy brzeg Wisły miała się przeprowadzić, jedna dywizja piechoty z 1 armii WP i zająć obronę na prawym skrzydle przy-

x/ M. Altgowzen op.cit. s.211 i 215. 16 KPanc mógł być użyty tylko za zgodą dcy Frontu.

xx/ Dziennik działań boj. 13 papanc; CAW, 13 papanc, t.21, s. 2.

xxx/M. Altgowzen, op.cit. s. 211.

czołka magnuszewskiego.<sup>x/</sup>

Jak widać z powyższego, przedsięwzięcia dowódcy Frontu zmierzały do maksymalnego wzmocnienia wojsk 8 armii gw i utrzymania przyczółka magnuszewskiego. W ciągu najbliższego czasu siły na przyczółku miały się powiększyć o dwie dywizje piechoty i dwie brygady pancerne /1 BPanc - polska i 164 BPanc - radziecka/.

Dowódca 1 armii WP, biorąc pod uwagę zadanie postawione mu przez dowódcę Frontu nakazał 1 brygadzie pancernej /bez 13 papanc/ do godz. 13.00 9.8.1944 r. przejść do lasu na wsch od Tarnowa, nawiązać łączność z 8 armią gw i przygotować się do przeprawy przez Wisłę. Przejście do nowego rejonu miało być wykonywane pododdziałami nie większymi jak kompania czołgów.<sup>xx/</sup>

Zadanie postawione 1 brygadzie pancernej było ogólne, na podstawie którego nie można było dokonać żadnych poważniejszych przedsięwzięć.

Dowódca brygady /gen.bryg.Jan Mierzycań/ zameldował się około godz. 15.00 9.8.1944 r. u dowódcy 4 korpusu piechoty,<sup>xxx/</sup> od którego otrzymał zadanie, sprowadzające się do wydzielenia jednego pułku czołgów celem wsparcia walki 47 dywizji piechoty gw. / w rejonie na płd od Grabnowoli a pozostałymi siłami brygady /2 pcz i bpzmot zająć obronę na rubieży Celinów, Basinów. Oddziały te miały pozostać

-----  
x/ Telefonogram dcy 1 FB do dców 1 AWP i 8 Agw. AMO Sojuza SSR, fond 296, op. 15758 ss, t. 4, s. 262.

xx/ Rozkaz boj. nr 04 Szt.1 AWP 9.8.1944 r.; CAW, 1 AWP, t. 585, s. 132.

xxx/Brygada, zgodnie z decyzją dowódcy 8 Agw została przydzielona 4 KPgw. /A.Jasiński, Udział związków 1 AWP w obronie przyczółka magnuszewskiego. Wyd. MON, 1953 r. s. 27/.

w odwodzie dowódcy korpusu.<sup>x/</sup> Równocześnie w sztabie 4 korpusu piechoty uzgodniono zagadnienia związane z przeprawą brygady przez Wisłę, organizacją współdziałania pomiędzy piechotą, artylerią i czołgami.<sup>xx/</sup>

Sztab 1 brygady pancерnej, w czasie przebywania dowódcy brygady w 4 korpusie piechoty gw., wydał zarządzenie przygotowawcze, informujące oddziały o działalności nieprzyjaciela, o podporządkowaniu brygady 4 korpusowi piechoty i nakazujące do godz. 12.00 przygotowanie się do przeprawy przez Wisłę.<sup>xxx/</sup>

-----

x / W dotychczasowych publikacjach nt. Udziału 1 BPanc w obronie przyczółka magnuszewskiego /por. A. Jasiński "Udział związków 1 AWP w obronie przyczółka warszawo-magnuszewskiego". Wyd. MON, 1953 r. s. 27-28/ podaje się, że zadanie 1 BPanc było następujące: 1 pcz. miał być przydzielony kompanii do wzmocnienia, obrony 35, 47 i 57 DPgw. /4KPgw/ a 2 pcz z bpzmot miał tworzyć odwód dcy 4 KPgw, i organizować obronę na pozycji ryglowej - Celinów, Basinów. Zadania takiego 1 BPanc o godz. 15.00, a nawet 16.00 9.8.1944 r. nie mogła otrzymać, ponieważ w tym czasie nie było jeszcze 47 DPgw w pierwszym rzucie. Znalazła się ona w pierwszym rzucie dopiero od godz. 18.00, wtedy zgodnie z decyzją dcy 4 KPgw miała wykonać kontratak, Por. M. Altowzen, op.cit. s.212/. Zadanie postawione 1 BPanc, przez dowódcę 4 KPgw nie mogło wiele się różnić od decyzji dcy brygady i zadań dla poszczególnych pododdziałów. W zadaniu tym nie ma mowy o podziale pułku na kompanie i przydziale ich do poszczególnych dywizji. Wydaje się, że autorzy odtworzyli decyzję dowódcy 4 KPgw i zadania brygady na podstawie przebiegu działań 1 BPanc, co nie jest zgodne z prawdą. Nie posiadając materiałów o przebiegu działań 4 KPgw., starali się oni naświetlić, pewne zagadnienia na podstawie działań naszej brygady. Wielu autorów /por. A. Jasiński op.cit. s.28; cz. Lipka, Historia 1 Warszawskiej Brygady pancерnej im. Bohaterów Westerplatte, Wyd. MON, W-wa 1956r. s. 61/ naświetla również niewłaściwie położenie wyjściowe odwodów npla do kontrataku i podają inny czas rozpoczęcia działań przez wojska niemieckie. Otóż powiedziane jest, że DPanc "H.Göring" została przegrupowana do rejonu Grabnowoli i stąd wieczorem 9.8.1944 r. przeszła do natarcia. Jak wskazano w poprzednich rozdziałach, że przegrupowanie DPanc "H.Göring" odbyło się do rejonu Głowaczowa, a jej początek natarcia miał miejsce rano 9.8.44r.

xx/ Zadania dla 1 BPanc postawione przez dcy 4 KPgw., odtworzyłem na podstawie rozk.boj. nr 013. Szt.1 BPanc /CAW, 1 BPanc, t.II, s. 48/ i sytuacji jaka się wytworzyła w godzinach podziemnych 9.8.1944 r. przed Lewym skrzydłem 8 Agw.

xxx/ Zarz. przygotowawcze nr 019 Szt. 1 BPanc 9.8.1944 r. 10.00; CAW, 1 BPanc, t.II, s. 52.

Dowódca 1 brygady pancерnej, po otrzymaniu zadania od dowódcy 4 korpusu piechoty gw, postanowił wydzielić 1 pułk czołgów do wzmocnienia oddziałów piechoty, natomiast 2 pułk pozostawić w odwodzie dowódcy korpusu, a batalion piechoty zmotoryzowanej w swoim odwodzie. Przeprawę oddziałów brygady rozpocząć o godz. 14.00 9.8.1944 r. i zakończyć ją do wieczora 10.8.1944 r.<sup>x/</sup>

Poszczególne oddziały otrzymały następujące zadanie: 1 pułk czołgów do godz. 13.00 9.8.1944 r. winien był ześrodkować się w lesie 2 km na wsch od m.Tarnów, skąd / o 14.00 / przystąpić do przeprawy i zakończyć ją o godz. 7.00 10.8.44 r. Pułk po przeprowieniu się przez Wisłę miał się zebrać w lesie 1,5 km na pld od m.Ostrów, po czym zająć obronę na rubieży: wzgórze 130,4 /200 m na pln od Grabnowoli, /wył/ Chodków, skąd być w gotowości do współdziałania z 47 dywizją piechoty gw celem odparcia kontrataków nieprzyjaciela z kierunku południowego.<sup>xx/</sup>

2 pułk czołgów o godz. 07.00 10.8.1944 r. miał rozpocząć przeprawę przez Wisłę i zakończyć ją pod wieczór tego dnia. Na lewym brzegu pułk miał ześrodkować się w lesie 1,5 km na pld od m.Ostrów, po czym zająć obronę na rubieży Celinów, Basinów i przejść do odwodu dowódcy 4 korpusu piechoty gw.

Batalion piechoty zmotoryzowanej miał przeprowić się przez Wisłę sukcesywnie plutonami wraz 1 i 2 pułkiem czołgów. Na lewym brzegu Wisły Batalion miał zająć obronę na linii pld-zach skraj lasu /1,5 km na pld-wsch od m.Trzebień/ i pozostać tu w odwodzie dowódcy brygady.

-----  
x/ Rozk.boj. nr 013.Szt.1 BPanc, 9.8.1944 r. 12.30; CAW,  
1 BPanc, t. 11, s. 48.

xx/ Tamże.

13 pułk artylerii pancernej pozostał w odwodzie dowódcy 1 armii WP w dotychczasowym rejonie rozmieszczenia.<sup>x/</sup>

Analizując zadanie i decyzję dowódcy 1 brygady pancernej można zauważyć, że odzwierciedlała ona konkretne potrzeby 4 korpusu piechoty gw. Główną myślą przewodnią dowódcy korpusu jest użycie jednego pułku czołgów /1 pcz/ do wsparcia 47 dywizji piechoty gw, która do tego czasu zajmowała obronę w drugim rzucie na rubieży Trzebień, Bożówka. Z zadania tego pułku widać, że w pierwszej kolejności miał on wspierać walkę obronną 35 dywizji piechoty gw na rubieży wzgórze 130,4, Chodków /szer. ok.4 km/ następnie zaś winien był wesprzeć kontratak 47 dywizji, który dowódca korpusu planował na godz. 18.00 9.8.1944 r. Jak widać, 1 pułk czołgów miał do spełnienia bardzo trudne zadanie. Realność wykonania zadania przez pułk zależała od szybkości przeprowadzenia jego sił na lewym brzegu Wisły i zajęcia nakazanej mu rubieży.

2 pułk czołgów i batalion piechoty zmotoryzowanej miały pozostać w odwodzie i być użyte, prawdopodobnie, w zależności od rozwijającej się sytuacji. W praktyce, ze względu na brak dostatecznej liczby środków przeprawowych, można było liczyć na te dwa ostatnie oddziały /2 pcz i bpszmot/ brygady nie wcześniej jak w godzinach popołudniowych 09.8.1944 r. Zatem więc w dniu 9.8.1944 r. główną rolę miał odegrać 1 pułk czołgów, posiadający najlepiej wyszkolone załogi.

W zadaniach poszczególnych oddziałów zasługuje na uwagę fakt, że po przeprowadzeniu i zebraniu się w wyznaczonym rejonie /zbiórki/ wyruszały one natychmiast na określoną rubież celem zajęcia obrony. W praktyce więc oddziały te pogłębiały obronę 4 korpusu piechoty gw i w każdej chwili były gotowe do wykonania kontrataku na wypadek przerwania się nieprzyjaciela.

-----  
x/ Tamże.

2. Warunki wykonania zadania przez oddziały 1 brygady pancernej

a/ Charakterystyka terenu w pasie działania 4 korpusu piechoty gw.

Teren w pasie działania 4 korpusu piechoty jest w 50-60 procentach zalesiony. Główny masyw leśny /4x5 km/ znajduje się w pld-wsch części pasa działania. Od pld-wsch oparty jest o rz. Radomkę, a od pln-zach o pas bagien/błot/ ciągnących się od m. Boguszków. Na pld-zach od tego masywu leśnego teren jest otwarty i w miarę posuwania się na pld lekko wznosi się.

W rejonie Dąbrówki Gąbnowolskie i Mariampola osiąga on wysokość 147 m ponad poziom morza. Ogólnie prawe skrzydło pasa działania korpusu /na kierunku Mariampol, Studzianki, Dębowa/ jest otwarte i nadaje się do rozwijania natarcia przez piechotę i czołgi. Teren w głębi pasa działania korpusu /od linii Trzebień, Przydworzyce/ jest równinny i nie posiada żadnego pokrycia - w postaci lasów, czy większych zagajników.

W omawianym pasie działań jest dość bogato rozbudowana drożnia, zwłaszcza drogi gruntowe. W tylnej części pasa biegnie szosa od Magnuszewa na Ryczywół, która mogła być wykorzystana dla dowozu i ewakuacji.

Ogólnie teren w pasie działania korpusu nie był dogodny do użycia czołgów. Czołgi mogły tu działać jedynie z zasadzki, wykorzystując do manewru przesieki i drogi leśne. W sumie komplikowało to działanie, a szczególnie dowodzenie czołgami, ich zaopatrywanie i naprawę w razie uszkodzeń. Nizinny charakter terenu i duże jego zalesienie utrudniało obserwację ze strony własnej, a ponadto wymagało silnej osłony poszczególnych wozów /czołgów/ przez piechotę. Z drugiej zaś strony dość bogata drożnia i zalesienie terenu umożliwiały skryte wykonywanie manewru.

Rozpatrując warunki terenowe z punktu wykonania zadania przez oddziały 1 brygady pancerniej, należy stwierdzić, że były one trudne. Należy pamiętać, że czołgiści brygady mieli przystąpić do walki w tego rodzaju warunkach poraz pierwszy, nie mając żadnego doświadczenia. Działania w takich warunkach terenowych wymagały dokładnego rozpoznania terenu, organizacji współdziałania pomiędzy czołgami i piechotą oraz doskonałej łączności.

b/ Charakterystyka sił nieprzyjaciela przed frontem działań  
4 korpusu piechoty gw.

1 brygada pancerna, przystępując do działań w ramach 4 korpusu piechoty gw, miała stoczyć walkę poraz pierwszy z doborowymi jednostkami pancernymi nieprzyjaciela, mającymi bogate doświadczenie bojowe uzyskane na różnych teatrach działań wojennych i w różnych warunkach terenowych.<sup>x/</sup>

-----

- x/1. 19 DPanc /73 i 74 p gren.27 pcz, 19 panc part.19 panc, b rozp., 19 b ppanc, 19 panc b piech., i 19 panc b łączn./ była jednym z lepszych związków pancernych w armii niemieckiej używanych na ważnych odcinkach frontu radziecko-niemieckiego. Dowódcą jej był gen.por.Hans Köllner /J.Kirohmayer op.cit.s.76/. Jej skład etatowy na przełomie 1943/1944 r. wynosił 13725 ludzi, 52 czołgi średnie /T-IV/, 51 czołgów ciężkich /T-V/, 357 transporterów opancerzonych, 24 działa - 105 mm, 30 dział - 150 mm, 8 dział - 37 mm plot, 8 dział - 88 mm plot 174 działa - 75 mm i 115 dział - 20 mm /J.Margulles, op.cit. s. 86 - załącznik/. Nie ulega wątpliwości, że dywizja ta w czasie walk poniosła duże straty i jej stan faktyczny nie mógł więcej liczyć jak 40-50% stanu etatowego. Przed frontem 4 KPgw działała tylko grupa pancerna z 19 DPanc podporządkowana na czas walki dey DPanc "H.Göring". Brak dokumentów nie pozwala na dokładne określenie stanów osobowych 19 DPanc.
2. Spadochronowo-pancerna dywizja "H.Göring" stanowiła odwód OKH i wykorzystywana była do zadań specjalnych. W jej skład wchodziły dwa pułki gren., pułk czołgów, pułk strzelecki, part.part.ppanc, bataliony: panc.-rozp. panc.-inż., panc.-łączn. /Order of the German Army, op.cit. s. 285/. Ogółem dywizja posiadała 10000 ludzi i 100 czołgów i dział szturmowych. Czołgi typu "Tygrys", "Pantera", T-III, T-IV i działa szturmowe typu "Ferdynand"/A.Jasiński op.cit.s.28/. Dywizja ta do lipca 1944 r. działała na froncie włoskim, a pod koniec lipca została przetrzucona na front wschodni i stoczyła pierwszą walkę w rejonie Garwolina i m.Stoczek z wojskami 2 APanc - gen.Bogdanowa /A.Kuźnin. Bojowyje diejstwija 2 tankowej armii w lublińsko-brestkovej operacji. Wojenizdat MO Sojuza SSR.Moskwa 1961 g. d.o. na str. 21-ej.

Najsilniejsze zgrupowanie nieprzyjaciela /grupa pancerna 19 DPanc i DPanc "H.Göring"/ działało na froncie szerokości 5 km od m.Jasieniec do Michałów. Zgrupowanie to w sumie liczyło do dwóch pułków grenadierów i do 100 czołgów i dział szturmowych.<sup>x/</sup> W związku z tym nieprzyjaciel uzyskał tu nasycenie w sile żywej 0,8 batalionu, a w czołgach i działach szturmowych 20 wozów bojowych na 1 km frontu.<sup>xx/</sup> Nieprzyjaciel wykonywał kierunek głównego uderzenia na Mariampol, Dąbrówki Grabnowolskie, Studzianka. Był to najdogodniejszy kierunek, pozwalający na użycie czołgów i dział szturmowych i wyprowadzający na skrzydło i tyły oddziałów 4 korpusu piechoty gw, broniących się wzdłuż lewego brzegu rz.Radomka.

Drugie zgrupowanie uderzeniowe nieprzyjaciela /45 DGren./ działające na froncie szerokości 4 km, od m. Michałów do Wola Chodkowska, stanowiło również poważną groźbę. Jednak ze względu na przeszkodę wodną - rz.Radomkę, która musiała być pokonywana pod ogniem wojsk radzieckich i masyw leśny nie mogło ono mieć większych szans powodzenia.

Z zadań 1 brygady pancерnej wynikało, że jej oddziały będą miały styczność przede wszystkim ze zgrupowaniem nieprzyjaciela, działającym przed prawym skrzydłem 4 korpusu piechoty gw.

Do czasu wejścia oddziałów 1 brygady pancерnej do bitwy oba zgrupowania uderzeniowe nieprzyjaciela prowadziły natarcie przez cały dzień /9.8.1944 r./ i poniosły dość znaczne straty w ludziach i sprzęcie /zabitych ponad 300 żołnierzy i oficerów i ponad 40 czołgów i dział szturmowych/. Zgrupowaniom tym nie udało się uzyskać zamierzonego celu, a przede wszystkim przedrzeć się przesmykiem, pomiędzy masywami leśnymi na kierunku Studzianki. Dokonały wyłom przez

-----  
3. Nowoformowana 45 DGren, - 130, 133 i 135 pgren. 98 part.,  
45 b.rozp. 45 bart panc, 81 b pion, i 65 b łączn./Order  
of Battle of the Germany.op.cit. s. 185/.

x/ M.Altgowzen.op.cit. s. 212.

xx/ Pułki grenadierów z DPanc posiadały zazwyczaj w swej organizacji po dwa bataliony piechoty zmotoryzowanej.

45 dywizję grenadierów w rejonie m.Chodków został zlikwidowany, a jej oddziały odrzucone na prawy brzeg Radomki.

Ogólnie czołgiści 1 brygady pancernej mieli przystąpić do walki w dość specyficznej sytuacji, gdzie należało wykazać duże umiejętności, bohaterstwo i poświęcenie. Ogólna sytuacja wskazywała, że będzie to bardzo trudny chrzest bojowy.

#### 6/ Przeprowa 1 brygady pancernej przez Wisłę

Jednym z bardzo istotnych przedsięwzięć, które miało być dokonane przez oddziały 1 brygady pancernej, przed wstąpieniem do walki, była przeprowa na lewy brzeg Wisły. Przeprowę brygady miała zabezpieczyć 8 armia gw. Warto tu dodać, że armia nie posiadała jeszcze mostu stałego, po którym można by przeprować czołgi średnie. Szpry 8 armii gw w dniu 5.8.1944 r. rozpoczęli budowę mostu niskowodnego na podporach o nośności 60 t, lecz w czasie przeprowy naszej brygady nie był on jeszcze ukończony. W związku z tym dowództwo armii przydzieliło brygadzie jeden prom o nośności 100 t, zbudowany z baret, na którym mieściło się 2 czołgi T-34 i pluton piechoty.<sup>x/</sup>

Kolejność przeprowy regulował rozkaz nr 013 dowódcy brygady.<sup>xx/</sup> Pododdziały do rejonu przeprowy miały podchodzić plutonami. Jako pierwszy miał przeprowić się 1 pułk czołgów, a za nim 2 pułk wraz batalionem piechoty zmotoryzowanej, który miał ładować po plutonie piechoty /ckm, moździerzy/ na prom z każdym rejsem. Bateria dział 45 mm i transport samochodowy<sup>xxx/</sup> miały przejść po moście, zbudowanym przez saperów radzieckich.

Ogółem należało przeprowić w ciągu dwu dni 2144 ludzi, 86 czołgów /71 szt - T-34 i 15 szt T-70/, 4 działa 45 mm, 6 moździerzy 82 mm, 9 WKM i 49 rusznic ppanc.<sup>xxxx/</sup> 1 pułk czołgów potrzebował dla przewiezienia swoich czołgów /42 szt/

x/ Praktycznie był to prom o nośności 140 t., lecz ze względu na jego powierzchnię, ładowność i stateczność nie można było więcej ładować jak 2 czołgi średnie. Powierzchnia ładowna dla czołgu średniego /30 t/ powinna wynosić 5,9 x 3 m.

xx/ Por.rozk.boj. nr 013. z 9.8.1944 r. 12.30; CAW, 1 BPanc, t.11, s.48.

xxx/ Tamże. Miejsca mostu radzieckiego nie podano. Prawdopodobnie chodziło tu o most w rejonie Tarnowa.

xxxx/ Stan bojowy 1 AWP na 5.8.1944 r. CAW, 1 AWP, t.98, s.45-46. Nie uwzględniono tu stanów kwatermistrzostwa brygady i plutonu sanitarnego.

21 rejsów. Pozostałe pododdziały mogły przeprowiać się razem z czołgami. Tyle samo rejsów potrzeba było dla przeprawy 2 pułku czołgów.

Biorąc pod uwagę, czas trwania jednego rejsu /średnio 60 min/, to przeprawy całości sił nie można było dokonać wcześniej jak w przeciągu 42 godzin<sup>x/</sup>. Było więc wiadomym z góry, że przeprawa musi trwać bez przerwy od godz. 14.00 9.8. do 10. 11.8.1944 r. Dowódca brygady przewidywał zaś zakończyć przeprawę do końca dnia 10.8.1944 r. /w ciągu 34 godzin/. Wydaje się, że sztab brygady, przy kalkulacji przeprawy, nie uwzględnił takich momentów jak awarie, opóźnienia podejścia pododdziałów do przeprawy oraz oddziaływanie lotnictwa nieprzyjaciela.

Nasuwa się pytanie, czy dowództwo 8 armii gw nie mogło przydzielić dla brygady większej liczby środków przeprawowych? W praktyce okazało się, że takich możliwości nie było. 8 armia gw posiadała wprowadzić 16 t i 7 promów o nośności 6-9 t, nie były to więc środki na których można by przeprowiać czołgi średnie<sup>xx/</sup>. Ponadto armia posiadała drugi człon o nośności 140 t. zbudowany z barek lecz był on wykorzystywany dla przeprawy czołgów i dział pancernych w sąsiednich korpusach /28 i 29 KPgw/.

Warto też dodać, że w czasie przeprawy naszej brygady przeprowiały się również oddziały 82 dywizji piechoty gw /29 KPgw/, 3 dywizja /1 AWP/ i inne oddziały i pododdziały korpusów, walczących na przyczółku. Ponadto istniejące przeprawy musiały być wykorzystywane dla zaopatrywania i ewakuacji. Walka bowiem była w toku. Nieprzyjaciel od 4.8.1944 r. wykonywał ciągle kontrataki i przeciwuderzenia.

-----

x/ Ówczesne instrukcje przewidywały, że przeprawą na promach poruszanych silnikami pozaburtowymi przez rzekę szer. 750 m, przy szybkości prądu 2 m/sek. wynosi 37 min. - Wisła w omawianym rejonie odpowiadała tej charakterystyce /Forsiowanie rek. sp. cit. s. 129/. Uwzględniając powrót promu oraz czas na załadowanie i wyładowanie sprzętu konieczną była godzina czasu.

xx/ Dla przeprawy czołgów średnich potrzebne były promy o nośności przynajmniej 30 t., których 8 Agw nie posiadała.

W związku z tym pododdziały radzieckie zużywały dużą ilość amunicji, materiałów pędnych.

Jak z powyższego wynika, że nie można było liczyć na większą liczbę środków przeprawowych. Tempo przeprawy zależało więc od sprawnej organizacji załadowania i wyładowania sprzętu i ludzi oraz od stopnia oddziaływania lotnictwa niemieckiego na przeprowadzające się oddziały.

Przeprawa oddziałów 1 brygady pancerniej rozpoczęła się o godz. 14.00 9.8.1944 r. Pierwszym pododdziałem przeprowadzającym się przez Wisłę była 1 kompania czołgów /1 pcz/. Przeprawa jej 10 czołgów trwała do godz. 21.00 9.8.1944 r. / 7 godzin/x/. Przedłużanie się przeprawy spowodowane było na skutek silnego oddziaływania lotnictwa nieprzyjaciela na rejon m.Tarnów.

Dowództwo brygady w tej sytuacji zdecydowało się na przeniesienie przeprawy w drugie miejsce - do rejonu m.Bączki /na wprost Holendry Magnuszewskie/. O godz. 16.00 pluton zwiadu pułku, 2 kompania czołgów i pluton WKM wyruszyły na przeprawę w rejonie Bączki. W celu dotarcia do Wisły należało najpierw przeprowić się po 16 t. moście na odnodze Wisły - rzeką Bączycha. W czasie przechodzenia trzeciego czołgu most nie wytrzymał ciężaru i zawalił się. Czołg wpadł do wody. Trzeba było stracić pół godziny czasu na jego wyciągnięcie przy pomocy dwóch innych czołgów. W związku z niepowodzeniem w tym rejonie przeprawę przeniesiono z powrotem pod m. Tarnów.<sup>xx/</sup>

Z nastaniem zmroku oddziaływanie lotnictwa niemieckiego na rejon Tarnów i okoliczne lasy było tak duże, że musiano przerwać dalszą przeprawę. Na skutek bombardowania w 1 pułku czołgu zostało 6 rannych i uszkodzonych 2 samochody.<sup>xxx/</sup>

Lotnictwo niemieckie w nocy z 9 na 10.8.1944 r. ogółem wykonało 311 samolotolotów, zrzucając /na przeprawy na Wisłę/ 112 bomb o wagomiarze od 200 do 2500 kg oraz dużą liczbę bomb mniejszych. Nieprzyjaciel ponowił swoje naloty o godz. 7.50 i o 8.10 10.8.1944 r., zrzucając przy tym 49 bomb różnych

x/ Dziennik działań boj. 1 BPanc; CAW, 1 AWP, t.592, s.47.

A.Jasiński op.cit. s. 28; Cz.Lipka, op.cit. s. 60.

xx/ Dziennik działań boj. 1 pcz; CAW, 1 AWP, t. 592. s. 56.

xxx/Tamże.

wagomiarów.<sup>x/</sup>

1 pułk czołgów wznowił swą przeprawę o godz. 8.00 10.8.1944 r. i zakończył ją o 16.00. Na prawym brzegu pozostała 4 kompania czołgów T-70, która przepравиła się dopiero w toku walki pułku. Pierwszy rzut tyłów pułku przepравиł się na lewy brzeg Wisły dopiero 12.8.1944 r. W końcu dnia 10.8.1944 r. 1 pułk czołgów dysponował więc 35 czołgami na lewym brzegu Wisły, którymi mógł rozpocząć walkę. Razem z pododdziałami czołgów z rana 10.8.1944 r. przepравиł się na zach. brzeg Wisły pierwszy rzut sztabu brygady.

Poszczególne kompanie czołgów po przeprawieniu się na lewy brzeg rzeki przechodziły do lasu 1,5 km od m. Ostrów, tam otrzymywały zadania, po czym wyruszały na wyznaczone im odcinki działań.

2 pułk czołgów rozpoczął przeprawę w godzinach popołudniowych 10.8.1944 r.<sup>xx/</sup> Pod koniec tego dnia pułk posiadał na lewym brzegu Wisły 23 czołgi. Pozostałe czołgi /13 szt/ przepравиły się do świtu 11.8.1944 r.<sup>xxx/</sup>

Razem z 2 pułkiem czołgów przeprawiały się pododdziały batalionu piechoty zmotoryzowanej, w kolejności: 1, 2, i 3 kompania piechoty, pluton saperów, pluton łączności, kompania CKM, rusznic ppanc, moździerzy 82 mm, pluton fizylierów i sztab batalionu.<sup>xxxx/</sup> Batalion po przeprawieniu się zajął natychmiast obronę na pld-zach skraju lasu 500 m na pln-wsch od m. Przebień i tam pozostawał narazie w odwodzie dowódcy brygady.

- - - - -  
x/ Komunikat operac.-zwiad. nr 27 Art.plot. 1 AWP, 10.8.1944 r. 19.00; CAW; 1 AWP, t. 454, s. 22.

Aktywne działania lotnictwa nieprzyjaciela były związane z ponownym atakiem odwodów niem. przeciwko 4 KPgw na kierunku m. Studzianki.

xx/ Początek przeprawy 2 pcz w różnych dokumentach jest różnie podawany. Np. w dzienniku działań boj. 2 pcz /CAW, 1 AWP, t. 592, s. 68/ podaje się godz. 9.00 10.8.1944 r., a w dzienniku działań boj. 1 BPanc/CAW 1 AWP, t. 592, s. 47/ - o 13.00 10.8.1944 r. W innych dokumentach podawany jest jeszcze inny czas.

xxx/ Biuletyn informac. nr 1 Szt. 1 BPanc. 10.8.1944 r. 17.00; CAW, 1 BPanc, t. 19, s. 38 oraz dziennik działań boj. 1 BPanc; CAW, 1 AWP, t. 592, s. 47.

xxxx/ Dziennik działań boj. bpzmot /1 BPanc/; CAW, 1 AWP, t. 592, s. 74.

W drugim dniu przeprawy, pomimo silnego oddziaływania lotnictwa i artylerii nieprzyjaciela, czas trwania jednego rejsu promu trwał średnio 40 minut. Rezultaty te osiągnięto dzięki sprawnej organizacji załadowania i wyładowania sprzętu oraz zdobycia doświadczenia w sterowaniu promem. Należy tu nadmienić, że ze względu na mieliznę przy zach. brzegu, czołgi musiały schodzić z promu w odległości 30-49 m od lewego brzegu i pokonywać ten odcinek w bród.

Dokonując analizy i oceny przeprawy oddziałów 1 brygady pancerniej należy stwierdzić, że nie miała ona pomyslnego przebiegu. Brygada /bez bat.art.ppanc - 4 działa 45 mm, dwóch kcz. T-70 - 15 czołgów, transportu samochodowego i kwatermistrzostwa / przeprawiła się w ciągu 38 godzin. Wpływ na tak powolne tempo przeprawy miało lotnictwo nieprzyjaciela oraz stanowczo za mała liczba środków przeprawowych. Ponadto słaba obrona przeciwlotnicza stwarzała warunki lotnictwu niemieckiemu na swobodne oddziaływanie na rejon przepraw i rejony ześrodkowania. Sprzyjającym warunkiem w tym względzie były masywy leśne, dzięki którym można było maskować ruchy wojsk w czasie podchodzenia ich do przeprawy.

Przewlekła przeprawa 1 brygady pancerniej była również jedną z przyczyn zmiany decyzji dowódcy 4 korpusu piechoty gw i zadań poszczególnym oddziałom. Na skutek szybko zmieniającej się sytuacji zadania postawione oddziałom w godzinach południowych 9.8.1944 r. były już nieaktualne wieczorem tego samego dnia. W praktyce zaszła konieczność wprowadzania do walki pojedynczy<sup>ch</sup> kompanii czołgów, nie czekając na przeprawę całości sił.

### III. Przebieg działań bojowych

/szkie nr 2/

Specyfika działań 1 brygady pancерnej zmusza nas do rozpatrywania walki nie tylko poszczególnych pododdziałów /kcz/ ~~lecz~~ również plutonów czołgów. Bowiern pojęcie kompanii czołgów w niektórych wypadkach będzie się sprowadzać do 2-3 czołgów. Ponadto zbyt daleko posunięta decentralizacja użycia czołgów wymaga również rozpatrywania ich działań na bardzo niskim szczeblu.

Rozpatrując działania bojowe 1 brygady pancерnej musimy zawsze pamiętać, że odbywały się one w ścisłej łączności z radzieckimi oddziałami piechoty i artylerią, które nadawały główny ton walce. Nie ulega jednak wątpliwości, że miejsce i rola naszej brygady w tej walce była bardzo duża, a na niektórych odcinkach i czasie- decydująca.

Działania 1 brygady pancерnej ze względu na charakter ich przebiegu możemy podzielić na dwa zasadnicze etapy. W etapie pierwszym /9.12.<sup>8</sup>1944 r./ oddziały brygady brały udział w odpieraniu ataków odwodów pancерnych nieprzyjaciela, w drugim zaś /13-16.12.1944 r/ likwidowały siły przeciwnika w rejonie włamania.

Dowódca 4 korpusu piechoty gw na skutek gwałtownej zmiany sytuacji został zmuszony do zmiany swojej decyzji odnośnie użycia oddziałów 1 brygady pancерnej. Postanowił on 1 pułk czołgów przydzielić kompaniami do 35, 47 i 57 dywizji piechoty gw celem wzmocnienia ich obrony. W związku z tym dowódcy poszczególnych dywizji wysłali swoich oficerów w rejon wzgórza 110,5 - w lasie przy drodze 1 km na płu od Winduga, którzy zapoznali dowódców kompanii czołgów z zadaniami i prowadzili kompanie na odcinek walki. Przedsięwzięcia takie były konieczne ze względu na warunki nocne i nieznaną terenu przez dowódców kompanii, a tym samym uniknięto błędów. W tego rodzaju warunkach kompanie mogły zbłądzić i wpaść w zasadzkę.

Poszczególne kompanie czołgów były przydzielane do dywizji piechoty w miarę ich przeprowadzania się. 1 kompania czołgów została przydzielona do 47 dywizji piechoty, działającej na kierunku najbardziej zagrożonym /wzgórze 132,1, Studzianki/, 2 kompania - do 57 dywizji, broniącej się na lewym skrzydle, a 3 kompania czołgów - do 35 dywizji piechoty, działającej na prawym skrzydle.<sup>x/</sup> Kolejność przydziału kompanii czołgów do poszczególnych dywizji zależała najprawdopodobniej od stopnia zagrożenia na ich odcinkach obrony.

O godz. 21.00 9.8.1944 r. 1 kompania czołgów zajęła stanowiska ogniowe na odcinku obrony 142 pułku piechoty gw. /47 DPgw/ z zadaniem osłony drogi biegnącej od wzgórza 122,2 w kierunku m. Wiejski Koziółek.<sup>xx/</sup> Zanim czołgi zdążyły zająć stanowiska ogniowe i zamaskować je zostały zatakowane przez nieprzyjaciela w sile batalionu piechoty wsparte go 8 czołgami z kierunku gajówki 500 m na płd od Basinów. Ataki nieprzyjaciela w ciągu nocy były ponawiane pięciokrotnie. Wszystkie one zostały skutecznie odparte. W rezultacie tej walki 1 kompania czołgów współdziałając oddziałami piechoty radzieckiej, zniszczyła 3 czołgi, 2 transportery opancerzone, 2 działa polowe i około 170 żołnierzy.<sup>xxx/</sup> Sama zaś straciła 1 czołg /spalony/ i 3 zabitych ludzi.

1 kompania czołgów, zgodnie z rozkazem dowódcy 47 dywizji piechoty gw, z rana 10.8.1944 r. zajęła obronę razem ze 140 pułkiem piechoty na skrzyżowaniu przesieki z drogą polną, idącą w kierunku gw. Studzianki. Kompania znajdując się w zasadzce odpierała skutecznie kontrataki nieprzyjaciela.<sup>xxxx/</sup>

x/ Dziennik działań boj. 1 pcz, CAW, 1 AWP, t.592, s.57.

xx/ Dziennik działań boj. 1 BPanc; CAW, 1 AWP, t.592, s.48.

xxx/ Dziennik działań boj. 1 pcz; CAW, 1 AWP, t.592, s. 57.  
A.Jasiński op.cit. s. 28.

xxxx/ Dziennik działań boj. I pcz; CAW, 1 AWP, t.592, s.57.

W tym czasie kiedy 1 kompania czołgów odpierała ataki nieprzyjaciela w lesie 1 km na wsch od fw. Studzianki weszła do walki 2 kompania czołgów /8 czołgów/, która została podporządkowana 57 dywizji piechoty gw.<sup>x/</sup> Jej 3 czołgi zajęły stanowiska ogniowe w ugrupowaniu oddziałów 172 pułku piechoty - na skrzyżowaniu dróg 750 m na płn-zach od m. Ryczywół. Chodziło tu o wzmocnienie obrony na wypadek werwania się nieprzyjaciela w obronę radziecką na kierunku Ryczywołu. Pozostałe czołgi wspólnie z oddziałami 170 pułku piechoty zajęły obronę na skraju lasu 1,5 km na płn-zach od m. Chodków. Miejscowości Chodków broniła radziecka 326 kompania karna, która o godz. 14.30 została zaatakowana przez oddziały 45 dywizji grenadierów nieprzyjaciela.

Po krótkiej walce kompania ta została wyparta przez Niemców z Chodkowa.

Dowódca 170 pułku piechoty zdecydował odzyskać tę miejscowość. Nakazał on 2 kompanii czołgów uderzyć 4 czołgami z desantem fizylierów na Chodków i odzyskać miejscowość.<sup>xx/</sup> Atak kompanii czołgów został uwieńczony sukcesem. Do godz. 17.20 nieprzyjaciel został wyrzucony z Chodkowa, a miejscowość opanowana. W toku walki dwa czołgi 2 kompanii zostały poderwane na minach i były wykorzystane jako nieruchome punkty ogniowe. Dla obrony Chodkowa pozostawiono desant fizylierów z dwoma podbitymi czołgami, pozostałe dwa czołgi wycofały się na podstawę wyjściową. Wydaje się, że celowiej było zorganizowanie silnego punktu oporu w Chodkowie, pozostawiając w nim wszystkie czołgi 2 kompanii.

-----  
x/ Pozostałe 3 czołgi 2 kc z zostały przeprowadzone dopiero o świcie 10.8.1944 r. Spowodowane to było przerwą w przeprowadzeniu jaka wynikła na skutek zepchnięcia promu na mieliznę w czasie bombardowania nocnego lotnictwa npla.

xx/ CAW, 1 AWP, t. 592, s. 58. Siły desantu czołgowego nie można ustalić.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że miejscowość broniona tak małą ilością sił i środków zostanie ponownie zaatakowana przez nieprzyjaciela.

W czasie odpierania ataków nieprzyjaciela przez 1 i 2 kompanię czołgów, współdziałających z oddziałami radzieckiej piechoty, przystąpiła /o 14.00 10.8.1944 r./ do walki 3 kompania czołgów, która została podporządkowana 35 dywizji piechoty gw.<sup>x/</sup> W momencie podchodzenia kompanii do fw. Stara Łękawica /rejon rozmieszczenia SD 35 DP gw./ nieprzyjaciel siłą około jednego pułku piechoty i 6 czołgów wspierany przez lotnictwo ~~wdarł~~ się do m. Studzianki i wyszedł na rubież płn-wsch skraj tej miejscowości i cegielni, po czym rozwijał natarcie w kierunku płn-wsch. Dalsze poszerzenie rejonu włamania groziłoby poważnie skrzydłom i tyłom sąsiadów 35 dywizji piechoty gw /39 DPgw z 28 KP gw i 47 DPgw z 4 KPgw/. Dowódca dywizji doceniając powagę sytuacji nakazał /przez swojego adiutanta/ 3 kompanii czołgów zająć linię drogi biegnącej na płn od cegielni, zaatakować nieprzyjaciela i odrzucić go na południe.<sup>xx/</sup> Dowódca dywizji stawiając zadanie 3 kompanii czołgów nie miał dokładnego rozeznania w sytuacji. Ponadto nikt z dywizji nie przeprowadził rekonesansu terenu, nie służył radą młodemu, niedoświadczonemu dowódcy kompanii. Kompania miała wykonać atak samodzielnie, co w warunkach terenu nie rozpoznanego jest bardzo niebezpieczne, bowiem można wpaść w zasadzkę.

Dowódca kompanii nie mając czasu na rozpoznanie terenu i nieprzyjaciela, przystąpił natychmiast do wykonania zadania. Czołgi jego, maszerując w kolumnie z fw. Łękawica Górna, wyszły na drogę biegnącą z Łękawicy Górnej w kierunku wzgórza 112,5 podstawiając tym samym swoje prawe skrzydło /marsz odbywał się w kierunku pld-wsch/ pod ogień artylerii przeciwpancernej i czołgów nieprzyjaciela.

-----  
x/ Dziennik dział.boj. 1 pcz; CAW, 1 AWP, t. 592, s. 59.  
xx/ Tamże.

Nieprzyjaciel zaatakował znienacka maszerującą kolumnę 3 kompanii czołgów ogniem swoich dział przeciwpancernych i czołgów. Zanim kompania zdążyła się rozwinąć poniosła duże straty. Na dodatek złego, broniące się tutaj pododdziały 100 pułku piechoty gw /35 DPgw/, wycofały się w popłochu. Walka była dramatyczną. W niespełna 40 minut walki zostało zniszczonych 6 czołgów, zginął dowódca /por. Rozcisław Tarajmowicz/, jeden dowódca plutonu /ppor. Gajewski/ i dwóch dowódców czołgów /chor. Dackiewicz i chor. Gusławski/<sup>x/</sup> Pozostałe 4 czołgi kompanii zostały wycofane i na rozkaz dowódcy 35 dywizji piechoty gw. zajęły obronę na płu-zach skraju m. Studzianki.<sup>xx/</sup>

Analizując przyczynę tak dużych strat, poniesionych przez 3 kompanię czołgów, należy stwierdzić, że wpłynęło na to wiele czynników. Dowódca dywizji stawiając zadanie kompanii nie podał dokładnego położenia o nieprzyjacielu. Wejście kompanii do walki nie było osłonięte ani przez piechotę, ani przez artylerię. W konkretnej sytuacji było wiadomo, że przeciwnik ma przewagę i zdecydowanie atakuje broniące się oddziały radzieckie. Należało więc, przed wejściem kompanii do walki, przeprowadzić krótki rekonesans terenu i rozpoznanie nieprzyjaciela, a samo wprowadzenie czołgów poprzedzić krótką nawałą ogniową artylerii. W praktyce wyglądało to całkiem inaczej, kompania została zdana na własne siły. Dowódca kompanii, nie orientując się w położeniu nieprzyjaciela, wyprowadził czołgi w kolumnie na drogę, które popadły w zasadzkę artylerii czołgów niemieckich. Jak wynika z wykazu bezpowrotnych strat czołgów 1 brygady pancerniej /zał. nr 2/, że ustawienie czołgów w stosunku do kierunku ruchu, w momencie prowadzenia ognia przez nieprzyjaciela, było przeważnie wschodnie.

Wszystkie czołgi posiadały otwory średnicy 75-80 mm w prawej części wozu. Należy wnioskować, że nieprzyjaciel musiał obserwować dokładnie ruch czołgów i otworzyć do nich ogień jednocześnie z kilku dział /czołgów/.

x/Uzasadnienie poniesionych strat przez 1 BPanc: CAW, 1 AWP. t. 585, s. 245.

xx/Dziennik działań boj. 1 pcz, CAW - 1 AWP, t. 592, s. 59.

Musiał to być bardzo krótki moment, że czołgi nasze nie zdążyły nawet rozwinąć się frontem do nieprzyjaciela.

Wydaje się, że w konkretnej sytuacji pola walki było celowiej zajęcie przez kompanię czołgów obrony na linii wymienionej drogi, podciągnąć piechotę i wspólnie wykonać kontratak. Wprowadzanie kompanii czołgów z marszu bez rozpoznania i osłony piechoty było wielkim błędem.

Tak więc 1 pułk czołgów na 28 czołgów przeprawionych na lewy brzeg Wisły w końcu dnia 10.8.1944 r. posiadał tylko 19 czołgów. Czołgi te były rozrzucone na froncie długości 10 km. W praktyce dowodzenie nimi przez sztab pułku, znajdujący się w m.Trzebień /w odległości 4,5 km/ było nie możliwe. Meldunki składane przez dowódców kompanii przychodziły do sztabu pułku z dużym opóźnieniem, a wydawane na tej podstawie rozkazy i zarządzenia najczęściej były nieaktualne. Dowódcy kompanii w praktyce musieli rozwiązywać szereg problemów na własną rękę, zawdzięczając swej inicjatywie i przedsiębiorczości.

Do wieczora 10.8.1944 r. na lewy brzeg Wisły <sup>z 2 p. czołgów</sup>przeprawiono się 10 czołgów /6 czołgów z 1 kcz, 2 czołgi z 2kcz i 2 czołgi ze zwiadu pułkowego /<sup>x/</sup> Czołgi te, w miarę przeprawy, przechodziły do rejonu na m.Wygoda i tam zajmowały obronę.<sup>xx/</sup>

Następnie brały one udział wspólnie z 1 kompanią czołgów /1 pcz/ w odparciu uderzenia nieprzyjaciela w sile ok. 20 czołgów z grupami fizylierów, usiłującego przedrzeć się do m.Basinów. Próby nieprzyjaciela zostały udaremnione i zniszczone jego 1 działko. W walce tej 2 kompania czołgów /2 pcz/ straciła 1 czołg /spalony/, a 1 czołg uszkodzony.

-----  
x/ 1 czołg 1 kcz wpadł do wody, 2 zaś pozostawiono do jego wyciągnięcia, a 1 czołg pozostał z powodu defektu /A.  
Jasiński op.cit. s. 31/.

xx/A.Jasiński op.cit. s. 31 i 32.

Walki pododdziałów 1 brygady pancерnej w nocy z 9 na 10.8.1944 r. i w dniu 10 sierpnia miały przede wszystkim na celu zatrzymanie natarcia odwodów nieprzyjaciela. Zadanie to zostało wykonane w dużej mierze dzięki bohaterstwu i poświęceniu czołgistów. Wykonanie tego zadania z punktu widzenia taktyczno-operacyjnego miało bardzo duże znaczenie. W czasie walki dowództwo 8 armii gw mogło przedsięwziąć szereg kroków, zmierzających do wzmocnienia obrony 4 korpusu piechoty gw.

W dniu 10.8.1944 r. dowódca 8 armii gw nakazał, w celu wzmocnienia obrony w południowej części przyczółka, przeprowadzić na lewy brzeg Wisły 82 dywizję piechoty gw /z 29 KPgw/ i podporządkować ją dowódcy 4 korpusu piechoty gw. Dywizja rozpoczęła przeprawę z rana 11.8.1944 r. Dla wznowienia obrony na odcinku od Chodków do m.Kłoda został wysunięty 19 batalion fugasowych miotaczy ognia i podporządkowany operacyjnie dowódcy 4 korpusu piechoty gw. Jednocześnie 33 samodzielny batalion zapór elektrycznych postawił zaporę w rejonie miejscowości Chodków. Saperskie oddziały zaporowe ustawiły również pola minowe na kierunkach najbardziej zagrożonych.<sup>x/</sup>

Nieprzyjaciel w nocy z 10 na 11.8.1944 r. dokonał przegrupowania swoich sił i z rana 11.8.1944 r. wykonał szereg uderzeń, zmierzających do rozszerzenia wyłomu. Ataki jego były niezwykle zażarte. O godz. 04.00 11.8. około dwóch jego batalionów piechoty wspartych 10 czołgami uderzyło na m. Chodków i w zaciętej walce opanowało ją. Broniące się tutaj pododdziały 170 pułku piechoty gw na skutek przewagi nieprzyjaciela, zmuszone zostały do wycofania się. Szczególną rolę w powstrzymaniu ataku nieprzyjaciela odegrały załogi dwóch unieruchomionych czołgów z 2 kompanii czołgów /1 pcz/.<sup>xx/</sup>

-----  
x/ M.Altgowzen. op.cit. s.214, 215.

xx/ Dziennik działań boj. 1 pcz; CAW, 1 AWP, t. 592, s. 58.

Natarcie nieprzyjaciela na tym kierunku zostało powstrzymane na skraju lasu 0,5 - 1 km na pń-zach od Chodkowa. 2 kompania czołgów /3 czołgi/x/ wspólnie z pododdziałami 170 pułku piechoty gw ogniem z miejsca udaremniła wszystkie próby poszerzenia wyłomu na tym kierunku.

Drugie uderzenie w dniu 11.8.1944 r. nieprzyjaciel wykonał uderzenie w rejonu wzgórza 132,1 /0,5 km na pń-wsch od Dąbrówki Grabnowolskiej/ oraz z rejonu krzyża przy drodze /600 m na wch od m.Studzianki/.

Zasadniczym zamiarem przeciwnika było rozszerzenie wyłomu u jego podstawy. Wszystkie jego próby zostały udaremnione przez uporczywą obronę oddziałów 142 i 137 pułku piechoty gw /47 DPgw/, wspieranych przez 1 kompanię czołgów /1 pcz/. Kompania zorganizowała kilka zasadzek, z których skutecznie odpierała ataki nieprzyjaciela.

Ataki nieprzyjaciela z rejonu krzyża i leśniczówki 0,5 km na pld od m.Wygoda były ponawiane o godz. 09.00 i ok. 16.00 11.8.1944 r. lecz bez rezultatów.<sup>xx/</sup>

Na ataki nieprzyjaciela nasze oddziały odpowiadały kontratakami. Na przykład w tym dniu o godz. 16.00 jeden pluton czołgów /1 koz/ wraz z piechotą radziecką wykonał kontratak w rejonie leśniczówki i odrzucił nieprzyjaciela na zachód. Dodać tu należy, że działanie 1 kompanii czołgów /1 pcz/ w dniu 11.8.1944 r. było osłaniane przez cały czas przez pluton fizylierów /z kompanii fizylierów pułku/. 2 i 3 kompanię czołgów przydzielono 5 fizylierów jako łączników.<sup>xxx/</sup>

Ogólnie więc 1 kompania czołgów w dniu 11.8.1944 r. odparła przy współdziałaniu z piechotą radziecką sześć ataków nieprzyjaciela, zniszczyła jego 4 czołgi i zadała znaczne straty jego piechocie. Sama zaś nie poniosła żadnych strat w czołgach.<sup>xxxx/</sup>

x/ Do kompanii dołączył 1 czołg, po jego wyremontowaniu /A.Jasiński - op.cit. s. 32/.

xx/Biuletyn informacyjny nr 045. Szt.1 BPanc 11.8.1944 r. 09.00; CAW, 1 AWP, 1 BPanc, s.39.

xxx/Dziennik działań boj. 1 pcz; CAW, 1 AWP, t. 592, s. 49.

xxxx/ A.Jasiński op.cit. s. 33.

Pozostałe pododdziały 1 pułku czołgów znajdowały się na poprzednich miejscach i wykonywały postawione im zadanie.

W dniu 11.8.1944 r. zostały zaangażowane wszystkie siły brygady. 2 pułk czołgów winien był w tym dniu od godz. 06.00 zająć obronę na pld-wsch skraju m.Basinów frontem na pld-zach i być w gotowości wspólnie z batalionem piechoty zmotoryzowanej i oddziałami 47 dywizji piechoty gw do odparcia uderzeń nieprzyjaciela. Batalion piechoty zmotoryzowanej /1 BPanc/ miał zająć obronę na rubieży Celinów, Sucha Wola /na styku 47 i 35 DPgw/ i być w gotowości do odparcia ataków nieprzyjaciela.<sup>x/</sup> Dowódca brygady, stawiając te zadania, dążył do pogłębienia obrony na kierunku najbardziej zagrożonym przez nieprzyjaciela.

Oddziały brygady /2 pcz, bpzmot/ przystąpiły natychmiast do realizacji zadań postawionych im przez dowódcę brygady.

Dowódca brygady, dążąc do zamknięcia wszelkich możliwych kierunków działania nieprzyjaciela, o godz. 17.00 11.8.1944 r. nakazał dowódcy 2 pułku czołgów, po opanowaniu przez oddziały 47 dywizji piechoty gw m.Studzianki, obsadzić jedną kompanię czołgów wszystkie drogi wiodące do tej miejscowości. Batalion piechoty zmotoryzowanej miał wydzielić kompanię piechoty i pluton rusznic ppanc dla osłony działań czołgów. Ponadto dowódca batalionu miał wyznaczyć jeden pluton piechoty w celu prowadzenia ciągłego rozpoznania dróg wiodących do m.Studzianki.<sup>xx/</sup>

Przedsięwzięcia dowódcy brygady, związane z zabranieniem jednej kompanii czołgów /z 2 pcz/ i kompanii piechoty z plutonem rusznic ppanc /z bpzmot/ z dotychczas zajmowanej rubieży /Celinów, Basinów/, były możliwe dzięki temu, że w tym czasie na wymienioną rubież zaczęła podchodzić 82 dywizja piechoty gw /28 KPgw/.

x/ Zarz.boj.nr 021, Szt.1 BPanc 11.8.1944 r. 17.00; CAW, 1 BPanc, t. 11, s. 55.

xx/ Zarz.boj.nr 022/02 Szt.1 BPanc 11.8.1944 r. 17.00; CAW 1 BPanc, t. 11 s.55.

Dywizja ta miała dwoma pułkami zająć obronę na linii Celinów, Basinów, Dębowa Łąka, Zawada a jednym pułkiem ześrodkować się w rejonie Trzebień. W tym samym dniu zaczęły podchodzić pierwsze pododdziały 164 brygady pancerniej /16 KPanc/, których zadaniem było zajęcie obrony na rubieży Łękawica Stara, Celinów, Sucha Wola, Staniszkówka, Zawada - tzn. miała ona wzmocnić obronę 82 dywizji piechoty gw.<sup>x/</sup>

Z powyższych przedsięwzięć widać, że dowództwo 4 korpusu piechoty gw pospiesznie organizowało drugi pas obrony celem całkowitego zamknięcia kierunku wyprowadzającego ku przeprowom na Wiśle. W związku z powyższym zamierzenia dowództwa niemieckiego stawały się coraz bardziej nierealne. Bowiem siły radzieckie wzrastały, a ich obrona, cementowana przez pododdziały 1 brygady pancerniej, stawała się coraz bardziej silna.

Dowódca 2 pułku czołgów, realizując rozkaz dowódcy 1 brygady pancerniej, wyprowadził swoją 1 kompanię czołgów wraz z 2 kompanią /bpzmoł/ z dotychczasowego rejonu i zajął nimi obronę na płu-zach od m.Studzianki i zamknął w ten sposób drogę biegnącą na m.Paprotnię. Zamknięcia pozostałych dróg biegnących do Studzianek, z powodu znajdowania się w tej miejscowości znacznej grupy nieprzyjaciela, nie udało się dokonać.<sup>xx/</sup>

W końcu 11.8.1944 r. linia frontu w pasie obrony 4 korpusu piechoty gw. przebiegała od gajówki Kukawka /750 m na zach od m.Ignacówka/ wzdłuż płu skraju lasu do drogi biegnącej z Grabnowoli na Studzianki, następnie skręcała w kierunku płu do leśniczówki na zach od fw.Studzianki. Dalej linia frontu biegła zach skrajem m Studzianki, po czym skręcała na wsch do cegielni, gajówki /800 m na zach od wzg. 112,2/ zach skrajem lasu do grobli, tutaj skręcała ponownie na wsch i biegła groblą i płu skrajem lasu do rze.Radomki. Stąd biegła ona wzdłuż lewego brzegu rzeki Radomki do jej ujścia.

x/M.Altgowzen op.cit. s. 215.

xx/A.Jasiński op.cit. s. 34.

Ogólnie więc wojska niemieckie w dniach od 9 do 11.8.1944 r. przełamały obronę radziecką na froncie szerokości 8 km i włamały się na głębokość od 1 do 3 km, a na kierunku m.Studzianka na głębokość 4 km. Średnie tempo natarcia przeciwuderzających odwodów nieprzyjaciela wynosiło od 300 do 1300 m na dobę. Największy sukces oddziały nieprzyjaciela uzyskały w pierwszym dniu /9.8.1944 r./ swojego natarcia. Z chwilą wprowadzenia do bitwy oddziałów 1 brygady pancernej tempo natarcia przeciwnika zostało zahamowane.

W wyniku dwudniowych walk /10 i 11.8.1944 r./ brygada nasza zniszczyła 22 czołgi i działa szturmowe, 6 transporterów opancerzonych i około dwóch batalionów piechoty. Sama zaś straciła 11 czołgów /spalonych i podbitych/ oraz 52 ludzi w zabitych i rannych.<sup>x/</sup>

W dniu 12.8.1944 r. główne walki toczyły się w rejonie m.Studzianki. Dowódca 2 pułku czołgów dążąc do realizacji zadań postawionych przez dowódcę brygady w dniu 11.8.1944r. przeprowadził rozpoznanie walką siłami 1 kompanii czołgów i 2 kompanii piechoty /bpzmot/ w rejonie m.Studzianki. W momencie podchodzenia pododdziałów do fw. Studzianki zostały one zaatakowane przez przeważające siły nieprzyjaciela i odrzucone w kierunku płn-zach. W czasie tego natarcia 1 kompania straciła 2 czołgi /spalone/, nieprzyjaciel natomiast stracił 2 działa szturmowe.<sup>xx/</sup>

-----  
x/ Meld.boj.nr 019 Szt.Woj.Panc.i Zmot. 1 AWP, 12.8.1944 r. 16.00; AMO Sojuza f.296, op.15753 ss, t.5, s.60 oraz Biulet.Operac.nr 03, Szt.1 BPanc 11.8.1944 r. 18.00; CAW 1 BPanc, t.19, s. 42. Straty npla zapewne zostały wygórowane.

xx/Dziennik działań bojowych 2 pcz; CAW; 1 AWP, t.592, s.70.

Nieprzyjaciel po ~~udareniach~~<sup>ni</sup> prób rozpoznania walką naszych oddziałów w tym dniu próbował wykonywać kilkakrotnie ataki w rej. Studzianek. Dowódca 2 pułku czołgów w trosce o osłonę tego kierunku przesunął swoją 2 kompanię na wsch skraj lasu ~~na zach~~ od m. Studzianki, która zajęła stanowiska ogniowe na prawym skrzydle 1 kompanii czołgów. W wykonaniu tego zadania wzięła również udział 2 kompania czołgów /1 pcz/. W sumie więc kierunku na zach. od Studzianek broniło 13 czołgów. Rzeczą charakterystyczną walk na kierunku Studzianek było to, że nieprzyjaciel wykonywał ataki w nocy z 12 na 13.8.1944r., a załogi naszych czołgów, z braku odpowiedniej osłony przez piechotę, zmuszone były wielokrotnie opuszczać wozy i zarzucić granatami nacierającą piechotę przeciwnika.<sup>x/</sup>

W dniu 12.8.1944 r. 1 kompania czołgów /1 pcz/ odparowała również kontrataki nieprzyjaciela w rejonie lasu na płd od m. Basinów. W toku walki zniszczyła ona 2 czołgi, 2 działa 75 mm i 1 transporter opancerzony.<sup>xx/</sup>

Batalion piechoty zmotoryzowanej i 3 kompania 2 pułku czołgów zajmowały obronę na rubieży Celinów, Sucha Wola, Główny wysiłek obrony został skupiony w Suchej Woli, gdzie rozmieszczono kompanię moździerzy 82 mm, baterię dział 45 mm, pluton rusznic ppanc i pluton fizylierów.<sup>xxx/</sup>

Pozostałe pododdziały brygady w dniu 12.8.1944 r. zajmowały swoje stanowiska ogniowe na starym miejscu.<sup>xxxx/</sup>

-----  
x / Tamże.

xx/ Biuletyn operac. nr 4. Szt. 1 BPanc. 13.8.1944 r. 17.00; CAW, 1 BPanc, t.19, s. 52.

xxx/ Tamże.

xxxx/ Zgodnie z zarz. Szt. 1 AWP z dnia 13.8.1944 r. 13 pappanc został wyłączony ze składu 1 BPanc i przeszedł pod bezpośrednie rozkazy dowództwa wojsk panc i zmot. 1 AWP /CAW, 1 AWP, 13 pappanc, t.6, s. 43/.

W dniu 13.8.1944 r. nastąpiła zasadnicza zmiana sytuacji w pld części przyczółka magnuszewskiego. Jedną z istotnych przyczyn tej zmiany były przedsięwzięcia dowództwa niemieckiego, związane z zaprzestaniem dalszych działań zaczepnych. Dowództwo niemieckiej 9 armii, widząc, że w ciągu czterech dni natarcia nie uzyskało zamierzonego celu nakazało dowódcy 8 korpusu piechoty od 13.8.1944 r. przejść do obrony na osiągniętej rubieży. Dla skrócenia linii frontu oddziały nieprzyjaciela miały wycofać się na rubież głównego oporu Grabnowola, Chodków. Na wewnętrznych skrzydłach działania dywizji pancernych /19 DPanc i DPanc "H.Göring"/ miały znajdować się w odwodzie grupy pancerne wzmocnione piechotą, których zadaniem byłoby udaremnienie natarcia wojsk radzieckich w kierunku pld-zach /na Cecylówkę/.<sup>x/</sup>

Powyższe zamierzenia dowództwa niemieckiego były prawdopodobnie związane również z ruchami wojsk radzieckich na prawym skrzydle przyczółka magnuszewskiego. Nieprzyjaciel na podstawie rozpoznania lotniczego mógł orientować się w zamiarach dowództwa radzieckiego. W tym czasie na przyczółek przybywały wciąż nowe siły, dokonywano przegrupowania i luzowania.<sup>xx/</sup> Dowództwo niemieckie w obawie przed nowym natarciem wojsk radzieckich zdecydowało przejść do obrony, wyciągnąć do odwodu swoje jednostki pancerne i być w gotowości do odparcia ewentualnego natarcia radzieckiego.

Dowódca 8 korpusu piechoty powinien był do godz.06.00 8.8.1944 r. zameldować dowództwu 9 armii o sposobie realizacji postawionego mu zadania.

-----  
x/ Telefonogram dcy 9A do dcy 8 KP, Dowództwo 9A I a nr 3975/44 tajne /ze zbiorów WiH, nr inwent.6161, s. 9/.

xx/ Na przyczółek przeprowała się 82 DPgw /29 KPgw/, 3 DP /1 AWP/, 164 BPanc /16 KPanc/, a lotnictwo radzieckie z dnia na dzień zwiększało swą aktywność.

W końcu dnia 12.8.1944 r. i z rana 13.8.1944 r. oddziały 82 dywizji piechoty gw./29 KPgw/ i 164 brygady pancernej /16 KPanc/ zaczęły zajmować obronę na drugim pasie i przystąpiły do jej rozbudowy inżynieryjnej.<sup>x/</sup> Zaistniała więc możliwość dokonania pewnych przegrupowań w pasie obrony 4 korpusu piechoty gw. i przejścia do kontrataków celem likwidacji wyłomu, dokonanego przez nieprzyjaciela w dniach 9-12.9.1944 r. Ogólnie sytuacja taktyczno-operacyjna w dniu 13.8.1944 r. w płd. części przyczółka była pomyślna dla wojsk radzieckich.

Dowództwo 4 korpusu piechoty gw. w ciągu 12.8.1944 r. dokonało przegrupowania oddziałów 35 i 47 dywizji piechoty gw. i zdecydowało wykonać uderzenia w kierunku zbliżonym, wzdłuż płu strony grobli /na całej jej długości/ i w ten sposób zamknąć wyłom dokonany przez nieprzyjaciela. Ponadto zamierzano wykonać uderzenie oddziałami 140 pułku piechoty gw /47 DP gw/ na fw.Studzianki. W wykonaniu tego zadania miała wziąć udział 2 kompania czołgów /2 pcz/ oraz 1 i 2 kompania /bpzmot/.<sup>xx/</sup>

W nocy z 12 na 13.8.1944 r. oddziały 100 pułku piechoty gw /35 DPgw/ i 137 pułku /47 DPgw/ dokonały zamknięcia wyłomu dwoma batalionami. Nieprzyjaciel próbował kilkakrotnie przerywać pierścień okrążenia i wyprowadzać swoje siły.<sup>xxx/</sup> Jednocześnie zaczął on opuszczać m.Studzianki. Fakt ten został zauważony przez oddziały 1 brygady pancernej. które natychmiast /w nocy z 12 na 13.8/ przesunęły się /bpzmot/ do płu-zach części tej miejscowości i zajęły tam obronę.

Działania oddziałów 1 brygady pancernej i oddziałów piechoty radzieckiej w dniu 13.8.1944 r. sprowadzały się do odpierania ataków nieprzyjaciela, usiłującego wyrwać się z rejonu fw. Studzianki i wycofania się przez polanę na płd-zach od m.Studzianki.

x/ M.Altgowzen - op.cit. s. 125.

xx/ Cyt.biulet.operac.nr 04.CAW, 1 BPanc, t.19, s.52.

xxx/ Formularz z historii i dziennik działań boj. 1 BPanc; CAW, 1 AWP, t.592, s. 50.

Wyrwanie się nieprzyjaciela na tym kierunku zagroziłoby poważnie tyłom 100 pułku piechoty gw. i pododdziałom 1 brygady pancerniej /1 i 2 kcz-2 pcz, 3 kcz - 1 poz/. W związku z taką sytuacją przegrupowano szybko czołgi 3 kompanii /1 pcz/, które zajęły stanowiska ogniowe frontem na zach wzdłuż drogi biegnącej z m.Studzianki do Grabnowoli. Dzięki temu przedsięwzięciu oraz silnemu oporowi 1 i 2 kompanii czołgów /2 pcz/ próby nieprzyjaciela wyjścia z okrażenia na tym kierunku zostały udaremnione.

Do aktywnych walk w dniu 13.8.1944 r. przystąpiła 1 kompania czołgów wspólnie z pododdziałami 140 pułku piechoty gw. Pododdziały te dzięki energicznym atakom wyrzuciły nieprzyjaciela z lasu w rejonie gajówki na pld-zach od m.Wygoda.\*

Około godz. 17.00 13.8.1944 r. dowódca 1 brygady pancerniej nakazał dowódcom 2 pułku czołgów i batalionu piechoty zmotoryzowanej, z chwilą wyjścia oddziałów 16 korpusu pancernego na rubież Łękawica Stara, Wygoda, Zawada, przejść na linię m.Studzianki, drogi leśnej biegnącej z fw.Studzianki w kierunku pld-wsch i zorganizować tam obronę w celu niedopuszczenia do przerwania się nieprzyjaciela w kierunku pln.

1 pułk czołgów miał pozostać na linii grobli i dalej wzdłuż pln skraju polany leśnej 500 m na pln-zach od m.Chodków. Czołgi 2 kompanii, znajdujące się do tego czasu w rejonie Zawada, miały dołączyć do pułku i zająć obronę wzdłuż grobli. Zajmowany dotychczas odcinek kompania miała zdać 164 brygadzie pancerniej.<sup>xx/</sup>

x/ Tamże.

xx/ Rozk.boj.nr 04 dowódcy 1 BPanc. 13.8.1944 r. 16.45;  
CAW, t.11.s. 59.

Jak wynika z powyższego rozkazu, że cały wysiłek brygady miał być skierowany dla wzmocnienia obrony korpusu w pierwszym jego rzucie. Część sił brygady wspólnie z oddziałami radzieckimi miała organizować obronę na zewnętrznym froncie pierścienia okrążenia /wzdłuż grobli/, a pozostałe siły na wewnętrznym froncie.

W dniach od 14 do 16.8.1944 r. oddziały 1 brygady pancерnej wspólnie z oddziałami radzieckiej piechoty prowadziły walki, mające na celu likwidację resztek okrążonych sił nieprzyjaciela, usiłujących wyrwać się za wszelką cenę w kierunku płd.

Dla dowództwa niemieckiego było rzeczą istotną jak najszybsze wyprowadzenie swoich oddziałów pancernych i wykorzystania ich dla zatrzymania natarcia wojsk radzieckich na prawym skrzydle przyczółka. Wojska radzieckie /29 KPgw/ bowiem o godz. 11.00 14.8.1944 r. przeszły do natarcia na froncie od m.Zakrzew do Wyborów, z zadaniem przecięcia szosy i linii kolejowej Warka — Radom.<sup>x/</sup>

Nieprzyjaciel dokonał ostatniej próby deblokowania okrążonych sił o godz. 21.30 16.8.1944 r. Wykonał on uderzenie siłą około pułku piechoty wspartego czołgami na styku 35 i 47 dywizji piechoty gw./w rejonie wzgórza 132,1/. Atak ten został jednak odparty. Drobne grupy nieprzyjaciela, niszcząc sprzęt, przesączały się pomiędzy ugrupowaniem naszych wojsk. W końcu 16.8.1944 r. działania oddziałów 1 brygady pancерnej w ramach 4 korpusu piechoty gw zostały zakończone.

16.8.1944 r. 1 brygada pancerna przeszła ponownie pod rozkazy dowódcy 1 armii WP, zdania swoich pozycji oddziałom radzieckim i do godz. 05.00 18.8.1944 r. ześrodkować się w rejonie Osiemborów i w lesie 2 km na północy od tej miejscowości.<sup>xx/</sup> Rozkaz powyższy brygada wykonała do godz. 14.00 17.8.1944 r.

-----  
x/ M.Altgowzen.op.cit. s. 324.

xx/ Rozk.boj.nr. 05.Szt.Wojsk.Panc. i Zmot. 1 AWP, 16.8.1944r.  
CAW, 1 AWP, t. 585, s. 133.

#### IV WYNIKI, OCENA I WNIOSKI

1 Brygada pancerna im. Bohaterów Westerplatte przeszła swój chrzest bojowy w nader trudnych i skomplikowanych warunkach terenowych i sytuacji taktyczno-operacyjnej. Pierwszym jej zadaniem było wzięcie udziału w odparciu przeciwuderzenia doborowych jednostek pancernych nieprzyjaciela - dywizji pancerniej "H. Góring" oraz grupy pancerniej /z 19 DPanc/. Działanie jej odbywało się w warunkach terenu lesisto-bagnistego, co wymagało od dowódców i całego stanu osobowego większego wysiłku, inicjatywy i pomysłowości w rozwiązywaniu problemów pola walki.

Przeciwuderzenie nieprzyjaciela zostało wykonane w bardzo czułym miejscu obrony radzieckiej na przyczółku magnuszewskim. Przełamanie obrony radzieckiej w południowej części przyczółka /w pasie obrony 4 KPgw/ i wyjście na płu od masywu leśnego na pld od m. Dębowoli stwarzało przeciwnikowi warunki do szybkiego osiągnięcia rejonu przepraw na Wiśle i zahamowanie dopływu świeżych sił na przyczółek. Nieprzyjaciel prowadził jednocześnie natarcie w środkowej części przyczółka /w rejonie Grabów nad Pilicą/ w celu związania jaknajwiększej liczby sił radzieckich i uniemożliwienie dowództwu radzieckiemu na ich wykorzystanie dla zatrzymania głównego zgrupowania uderzeniowego /w pasie 4 KPgw/. Stąd też od obrony południowej części przyczółka zależało w dużej mierze utrzymanie przyczółka magnuszewskiego w ogóle.

Do realizacji tego trudnego, a zarazem bardzo ważnego zadania została zaangażowana 1 brygada pancerna, która jako jedyny w tym czasie związek pancerny miała odegrać główną rolę w tej walce. Brygada działała przez cały czas swoimi zasadniczymi siłami na głównym kierunku uderzenia wojsk pancernych nieprzyjaciela. Stąd też miejsce i rola 1 brygady pancerniej w całokształcie walki o utrzymanie przyczółka magnuszewskiego była bardzo duża.

Oddziały brygady prowadząc uporczywą walkę za okres od 9 do 16.8.1944 r. zadały stosunkowo duże straty wojskom nieprzyjaciela. Zniszczyły one 20 czołgów i dział szturmowych /2 czołgi typu "Tygrys", 12 czołgów T-4, 6 dział szturmowych typu "Ferdynand"/, 9 transporterów opancerzonych, 13 dział różnych kalibrów, 9 moździerzy, 16 rusznic ppanc., 7 samochodów oraz wiele innego sprzętu i uzbrojenia. Ponadto zniszczyły około 1500 żołnierzy i oficerów oraz zdobyły 2 nieprzyjacielskie sztandary pułkowe.<sup>x/</sup>

Straty własne za ten okres walki wynosiły: 15 czołgów spalonych, 11 czołgów podbitych /wszystkie one zostały ewakuowane i odremontowane.<sup>xx/</sup> Zostało zabitych 62 ludzi /w tym 11 oficerów/, 193 rannych /w tym 17 oficerów/ i 4 zaginionych /w tym 2 oficerów/ - ogółem 259 ludzi.<sup>xxx/</sup>

x/ Wykaz strat npla za okres 10-18.8.1944 r., CAW, 1 AWP, t.585, s. 248. Formularz do historii i dziennika działań boj. 1 BPanc; CAW, 1 AWP, t.592, s.51. A.Jasiński.op.cit. s.37. Przy podawaniu strat npla wzięłem za podstawę przede wszystkim meldunki wysyłane przez 1 Bpanc do sztabu 8 Agw. Wydaje się, że dane zawarte w tych meldunkach są najbardziej wiarygodne bowiem były one konfrontowane z danymi z meldunków 4 KPgw. Dane z meldunków wysyłanych do dowództwa Wojsk Panc. i Zmot. 1 AWP oraz do Nacz. D-twa WP /gen.Żymierskiego/ są sprzeczne i zanadto wygórowane. Na podstawie meldunków do Sztabu Wojsk Panc. i Zmot. wynika, że brygada zniszczyła 39 czołgów i dział szturmowych i 1850 żołnierzy npla, a w meldunkach do Nacz.Dtwa WP podane są cyfry - 34 czołgi i działa szturmowe npla. Prawdopodobnie że zawyższenie strat nieprzyjaciela było próbą usprawiedliwienia własnych strat.

xx/Wyciąg z meld.sztabu 1 BPanc o stratach materiałowych za okres 10-17.8.1944 r; CAW, 1 AWP, t.585, s. 247.

xxx/Meld. boj.nr.024, Szt.Wojsk Panc. i Zmot. 1 AWP 17.8.1944r. 18.00; AMO Sojuza, t. 296, op. 15753 ss, t.5, s.130.

Duże straty, jakie poniosła brygada w czasie walki /11,8% w ludziach, 21,1% w czołgach - straty bezpowrotne a 36,6% w czołgach w ogóle/ były spowodowane: brakiem rozpoznania nieprzyjaciela, niedostateczną osłoną działań czołgów przez piechotę, całkowitym brakiem doświadczenia bojowego załóg czołgowych i nienależytym kierownictwem przez sztab brygady i sztaby pułków.

Czołgi 1 brygady pancernej przez cały czas cementowały obronę oddziałów piechoty radzieckiej, a w czasie wykonywania kontrataków, stanowiły główną siłę uderzeniową. Zdecydowany opór i śmiałość działań oraz bohaterstwo i poświęcenie poszczególnych załóg spowodowało, że natarcie nieprzyjaciela zostało zahamowane, a dokonany przez niego wyłom zlikwidowany. Ważną rzeczą w działaniach brygady było to, że jej oddziały zmierzyły się po raz pierwszy z doborowymi i doświadczonymi jednostkami pancernymi nieprzyjaciela - dywizją pancerną "H.Göring". Była to dopiero druga walka tej dywizji na froncie wschodnim, w której poniosła ona tak znaczne straty od 1 brygady pancernej i nie osiągnęła żadnych rezultatów.<sup>x/</sup>

Walka oddziałów 1 brygady pancernej zasługuje na uwagę z tego też względu, że była ona pierwszą zwycięską walką związków ludowego WP, od chwili ich zorganizowania.<sup>xx/</sup>

Dokonując analizy całokształtu działań 1 brygady pancernej nasuwa się wiele pouczających wniosków, dotyczących zarówno organizacji, jak i prowadzenia samej walki.

Na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie przeprawy jednostek pancernych przez szeroką przeszkodę wodną, w warunkach zagrożenia wojsk lądowych nieprzyjaciela oraz silnego oddziaływania jego lotnictwa.

x/ DPanc "H.Göring" po przerzuceniu jej na front wschodni stoczyła pierwszą walkę z oddziałami 2 APanc - gen. Bogdanowa w rejonie Czarna Struga /6 km na pld-zach od Radzymina/ A.W.Kuźmin, op.cit. s.151/.

xx/ W bitwie pod Lenino 1 DP nie uzyskała powodzenia. Podobnie 1 AWP nie uzyskała powodzenia pod Dęblinem i Puławami.

Doświadczenie bojowe wykazało jak niezmiernie ważną jest rzeczą zabezpieczenie przeprowadzających się oddziałów w ciężki sprzęt przeprowadowy oraz osłona przepraw przed atakami lotnictwa nieprzyjaciela. W osłonie przepraw konieczna była nie tylko artyleria przeciwlotnicza, lecz również lotnictwo myśliwskie. Należyta osłona przeciwlotnicza, w przypadku 1 brygady pancerniej, zapewniłaby jej ciągłość przeprowady /w dzień i w nocy/, co mimo bardzo małej liczby środków przeprowadowych przyspieszyłoby wprowadzenie oddziałów do walki. W praktyce nie zawsze jednak są takie możliwości. Należy przypuszczać, że dowództwo 8 armii gw zdawało sobie zapewne sprawę z ważności szybkiej przeprowady 1 brygady pancerniej, lecz z braku odpowiedniej ilości środków przeprowadowych, nie mogło ono rozwiązać inaczej tego problemu. Istniejące wówczas przeprowady były bez przerwy atakowane przez lotnictwo nieprzyjaciela. Ponadto były one za lekkie, by móc na nich dokonywać przeprowady czołgów średnich.

Powolna przeprowada oddziałów 1 brygady pancerniej była jedną z przyczyn zmiany decyzji dowódcy 4 korpusu piechoty gw odnośnie użycia czołgów. Na podstawie analizy zadania otrzymanego przez brygadę oraz sytuacji pola walki wynika, że dowódca korpusu zdecydował użyć 1 pułk czołgów dla wsparcia swojego drugiego rzutu /47 DPgw/, który od godz. 18.00 9.8.1944 r. miał wykonywać kontratak. Przy użyciu większej liczby środków przeprowadowych zamiar dowódcy korpusu mógł być zrealizowany. Pułk od rozpoczęcia przeprowady pierwszych czołgów do czasu kontrataku, posiadał 4 godziny. Była to wystarczająca ilość czasu aby przeprowadzić 35 czołgów /bez czołgów T-70/ i przebyć 24 km do rejonu wyjściowego do kontrataku.

47 dywizja piechoty gw. zmuszona była wykonywać kontratak bez wsparcia czołgowego, w związku z czym nie udało się jej odrzucić nieprzyjaciela na jego podstawę wyjściową. Dowództwo niemieckie wieczorem 9.8.1944 r. zdążyło podciągnąć świeże siły i ponownie zaatakować pozycje oddziałów radzieckich, a szczególnie 47 dywizję piechoty,

broniącą się na głównym kierunku uderzenia przeciwnika. W tej sytuacji dywizja musiała przejść do obrony i od-  
pierać ataki przeważających sił nieprzyjaciela. Nie było  
więc mowy o organizowaniu nowego kontrataku.

Sytuacja wymagała przejścia całością sił do obrony  
oraz szybkiego wzmocnienia poszczególnych dywizji czołgami.  
Dowódca 4 korpusu piechoty gw postanowił 1 pułk czołgów  
użyć tym razem do wzmocnienia obrony, rozdzielając go kom-  
paniami do poszczególnych dywizji.

Najbardziej zagrożoną okazała się 47 dywizja piecho-  
ty gw. Dlatego ona jako pierwsza otrzymała dla wzmocnienia  
swojej obrony kompanię czołgów / z 1 pcz/. Następne kompa-  
nie czołgów, po ich przeprowadzeniu się na lewy brzeg Wisły,  
były kolejno przydzielane 57 i 35 dywizji piechoty.

Z chwilą rozdziału czołgów pomiędzy poszczególne  
dywizje rola sztabu pułku czołgów ~~praktycznie~~ kończyła się.  
Dowódcy kompanii czołgów, przechodząc pod rozkazy dowódców  
dywizji, musieli się troszczyć o nawiązanie współdziałania  
z pododdziałami piechoty, o organizację łączności, a nawet  
o zaopatrywanie, chociaż nie posiadali oni do tego żadnego  
aparatu kwatermistrzowskiego. Powyższe zagadnienia były  
realizowane w czasie przerw w walce. W wykonaniu tych za-  
gadnień natrafiano na poważne trudności z powodu tego, że  
działania odbywały się w terenie lesistym, ponadto samo  
użycie czołgów było zanadto zdecentralizowane. Na przykład  
2 kompania czołgów /1 pcz/ działała plutonami w dwóch  
miejscach, odległych jedno od drugiego o 3 km. Organizację  
współdziałania utrudniał fakt, że kompanie czołgów nie  
działały przez cały czas z jednym oddziałem piechoty, lecz  
były przerzucane z jednego do drugiego pułku. Tak było na  
przykład z 1 kompanią czołgów /1 pcz/, która najpierw dzia-  
łała ze 142 pułkiem, a wkrótce po tym ze 140 pułkiem pie-  
choty gw /47 DPgw/. Podobnie było z innymi kompaniami.

Jak wynika z wielu dokumentów bojowych, że do nawiązania organizacji współdziałania z piechotą dążyli przede wszystkim dowódcy kompanii czołgów, a nie dowódcy oddziałów piechoty. Tam gdzie tego nie czyniono kompanie czołgów ponosiły duże straty. Jaskrawym przykładem tego może być działanie 3 kompanii czołgów /1 pcz/. Kompania rozpoczęła w dniu 10.8.1944 r. walkę bez uzgodnienia sposobu działań z pododdziałami piechoty, bez rozpoznania nieprzyjaciela i jakiegokolwiek zabezpieczenia ze strony innych rodzajów wojsk. Zaniedbanie tych zagadnień miało tragiczne skutki. Kompania straciła w niespełną godzinę walki 60% swoich czołgów. Wydaje się, że winę za taki stan rzeczy ponosił dowódca 35 dywizji piechoty gw, który pomimo trudnej sytuacji zlekceważył elementarne zasady organizacji walki. Ograniczył się jedynie do postawienia zadania, nie mając właściwego rozeznanie w sytuacji. Dowódca 3 kompanii czołgów nie mając łączności z pododdziałami piechoty, walczącymi na kierunku wejścia do walki, wpadł ze swoimi czołgami w zasadzkę ogniową.

Wydaje się, że sztab pułku również nie przejawiał żadnej troski o zabezpieczenie wprowadzenia kompanii do walki. W konkretnym przypadku można było przydzielić 3 kompanii czołgów chociaż pluton fizylierów, który prowadziłby rozpoznanie na jej korzyść.<sup>x/</sup>

Całość sił brygady /bez tyłów i taboru samochodowego/ przeprowadziła się dopiero pod koniec 11.8.1944 r. co pozwoliło na pogłębienie obrony korpusu na kierunku najbardziej zagrożonym przez nieprzyjaciela. 2 pułk czołgów i batalion piechoty zmotoryzowanej, zgodnie z decyzją dowódcy korpusu, przeszły do odwodu korpusu, zajmując obronę na rubieży Celinów, Basinów. Dzięki temu, że dowództwo nad tym odwodem objął dowódca brygady, działanie jego było bardziej zorganizowane.

-----  
x/Pułk czołgów posiadał kompanię fizylierów, która przeprowadziła się 9.8.1944 r. z 1 kcz /1 pcz/ i znajdowała się do 11.8.1944 r. w lesie 2 km na pld pod Magnuszewem 11.8.1944r. jeden pluton fizylierów został przydzielony do 1 kcz, a do 2 i 3 kcz po 5 fizylierów jako łączników. Pozostała część kompanii pozostawała w odwodzie dowódcy 1 pcz./Dziennik działań boj.1 pcz; CAW, LAWP, t. 592, s. 59/.

Zadania odwodu dowódcy korpusu /2 pcz i bpzmot/ sprowadzały się do obrony rubieży Celinów, Basinów, udziału wspólnie z 100 pułkiem piechoty /35 DPgw/ w natarciu na fw.Studzianki oraz wzmocnienia obrony w pierwszym /na zach od m.Studzianki/.

Sposoby działań pododdziałów 1 brygady pancernej w czasie odpierania przeciwnika były różnorodne. Jednym bardzo skutecznym sposobem zwalczania przeciwnika /jego czołgów i dział szturmowych/ były działania z zasadzek. Plutony czołgów lub pojedyncze czołgi zajmowały pozycje ogniowe w odległości 50-100 m od przedniego skraju obrony /za ugrupowaniem piechoty/ w rejonie skrzyżowania dróg i przesiek. Stanowiska ogniowe czołgów były starannie maskowane. W razie przerwania się czołgów przeciwnika przez ugrupowanie piechoty radzieckiej były one niszczone ogniem na wprost naszych czołgów, znajdujących się w zasadzkach. Tego rodzaju sposób działań był stosowany przeważnie w 1 pułku czołgów.

Innym sposobem działań oddziałów 1 brygady pancernej w odpieraniu natarcia odwodów przeciwnika były kontrataki, wykonywane wspólnie z oddziałami piechoty radzieckiej lub samodzielnie. Siła i skład pododdziałów biorących udział w wykonywaniu kontrataków wahała się od plutonu do kompanii czołgów. Jakkolwiek nie były to duże grupy czołgów, lecz biorąc pod uwagę charakter terenu i cel kontrataków, mogły one w zupełności sprostać zadaniom. Kontrataki miały na celu zatrzymanie ataku przeciwnika na ważkich odcinkach. Nie ulega wątpliwości, że dla wykonania kontrataków o większym znaczeniu siły takie byłyby niewystarczające.

Niekiedy kontrataki były wykonywane samodzielnie przez pododdziały brygady /z inicjatywy dowódców kompanii czołgów/, bez udziału piechoty. Przykładem takiego rodzaju działań był kontratak 1 kompanii czołgów /1 pcz/ w dniu 11.8.1944 r. w rejonie gajówki na płd od m.Basinów. Kontratak został wykonany plutonem czołgów w wyniku którego uzyskano powodzenie.

Zmieniająca się wciąż sytuacja na polu walki zmuszała dowódców dywizji piechoty do stosowania na szeroką skalę manewru czołgami. Stosowanie manewru pododdziałami czołgów miało na celu w jednym wypadku dla wzmocnienia obrony na kierunkach najbardziej zagrożonych przez nieprzyjaciela, w drugim zaś dla opanowania poszczególnych obiektów. Sprzyjającym warunkiem w wykonywaniu manewru małymi pododdziałami były warunki terenowe.

Można ogólnie stwierdzić, że nieduża liczba czołgów 2 brygady pancерnej stanowiła coś w rodzaju straży pożarnej, którą rzucano w miejsca najbardziej zagrożone.

Wchodzenie do walki oddziałów brygady w różnym czasie oraz charakter terenu lesistego, miały poważny wpływ na organizację łączności i dowodzenia. Największe trudności w tym względzie wystąpiły w 1 pułku czołgów. Kompanie tego pułku, w miarę przeprowadzania się na zach. brzeg Wisły, odchodziły natychmiast na swoje odcinki działań, tracąc automatycznie ze swoim sztabem pułku łączność. Sztab Pułku przeprowadził się na lewy brzeg Wisły dopiero 11.8.1944 r. i rozpięścił się 800 m na płd od m.Trzebień - w pobliżu stanowiska dowodzenia 47 dywizji piechoty gw. Duża odległość stanowiska dowodzenia pułku /4,5 - 5 km/ od kompanii czołgów oraz ich rozśrodkowanie na froncie szerokości 10 km, uniemożliwiało nawiązanie łączności telefonicznej. Utrzymanie łączności było również utrudnione na skutek silnego przeciwdziałania nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel prowadząc rozpoznanie radiowe wykrywał miejsce rozmieszczenia radiostacji /przy pomocy pelengacji/, a następnie otwierał ogień artylerii na ten rejon / w tym wypadku na czołgi/. W związku z tym oficerowie niechętnie wykorzystywali radiostacje do nawiązania łączności ze swoimi przełożonymi.<sup>x/</sup>

-----

x/ Dziennik działań boj. 1 pcz; CAW, 1 AWP, t.592, s. 61.

Sztab pułku dla usunięcia braków w zakresie łączności przesunął się do rejonu wzgórza 112,2 /500 m na pld od m.Wygoda/ w odległości 800 m od przedniego skraju obrony i położył szczególny nacisk na organizację łączności telefonicznej. Przedsięwzięcie to z jednej strony ułatwiało nawiązanie łączności z podległymi pododdziałami, z drugiej zaś narażało stanowisko dowodzenia na ogień artylerii nieprzyjaciela. Jak wykazały doświadczenia, że oprócz zasadniczego stanowiska dowodzenia należało przygotować zapasowe /SD/ i sieć punktów obserwacyjnych.

W praktyce niezawodną łącznością okazała się łączność środkami ruchomymi. Do tego celu wykorzystywano oficerów łącznikowych i łączników na czołgach. T-70, lub samochodach i motocyklach.<sup>x/</sup>

Warto nadmienić, że w 2 pułku czołgów i batalionie piechoty zmotoryzowanej nie występowały większe trudności z organizacją i utrzymaniem łączności. W pierwszym okresie walki na skutek złego funkcjonowania łączności sztab brygady i sztaby pułków /l poz/ nie posiadały aktualnych danych o położeniu własnych pododdziałów. Meldunki przychodziły z dużym opóźnieniem, a wydawane na tej podstawie rozkazy i zarządzenia były najczęściej nieaktualne, ze względu na szybko zmieniającą się sytuację. Wobec takiego stanu rzeczy dowódcy kompanii czołgów musieli decydować sami. Poprawa na tym odcinku nastąpiła dopiero od 12-13.8. 1944 r., to znaczy kiedy minął najtrudniejszy okres walki.

Po zakończonej walce pod Studziankami dowództwo brygady doszło do wniosku, że organizację brygady o składzie pułkowym utrudnia dowodzenie, przede wszystkim ze względu na odrywanie się organów dowodzenia /poz i brygady/ od pododdziałów.<sup>xx/</sup>

-----

x/ Tamże, s. 60.

xx/ Sprawozdanie o przygotowaniu i działaniach bojowych wojsk pancernych i zmotoryzowanych 1 AWP: CAW, 1 AWP, t. 591. s.13.

Pomiędzy sztabem pułku a kompaniami czołgów brak było organu dowodzenia, który mógłby zająć się wyłącznie kierowaniem walką. Takim organem mógł być sztab batalionu, który zająłby się dowodzeniem kompanii czołgów, a sprawy organizacyjne i zaopatrywania spoczywałyby w rękach dowódcy brygady. Wydaje się, że wniosek dowództwa brygady był słuszny, z tego względu, że struktura sztabu pułku nie dawała możliwości właściwego kierowania walką poszczególnymi kompaniami czołgów. Sztab pułku musiałby być bardziej rozbudowany, aby mógł należycie kierować podległymi pododdziałami i kontrolować ich działanie. Batalion czołgów był bardziej operatywnym oddziałem, dogodniejszym w kierowaniu walką. Na podstawie wniosków dowództwa brygady naczelne dowództwo WP i dowództwo 1 armii WP postanowiło przeformować 1 brygadę pancerną / zał.nr. 1/x/

Jedną z cech specyficznych działań oddziałów 1 brygady pancernej było ich zaopatrywanie. Do 12.8.1944r. walczyły one bez tyłów. Samochody pierwszego rzutu tyłów zaczęły przybywać dopiero 12.8.1944 r.<sup>xx/</sup> Do tego czasu pododdziały brygady wykorzystywały własne zapasy<sup>xxx/</sup> oraz zaopatrywały się w amunicję i żywność z dywizji piechoty, w ramach których walczyły.

Należy podkreślić, że mimo czasowego pozostawiania tyłów na prawym brzegu Wisły, nie odczuwano braków w zaopatrywaniu pod żadnym względem. Sprzyjającym warunkiem w tym względzie był między innymi obrony charakter działań. W tego rodzaju działaniach zużycie materiałów pędnych było nieduże. Naistniałe braki w paliwie starano się uzupełniać z wozów uszkodzonych.

-----  
x/Brygada miała być przeformowana z etatu nr 010/270 na etat nr 010/50-010/506. /Rozkaz Og.nr 0215. 31.8.1944 r. CAW, 1 AWP, t. 93, s. 197./

xx/ Dziennik działań boj. 1 pcz; CAW, 1 AWP, t. 592, s.60.

xxx/Kompanie czołgów wchodząc do walki posiadały 25-50% amunicji ponad normę.

Pododdziały czołgów odczuwały w pierwszych trzech dniach walki największe trudności w zakresie remontu wozów bojowych. Bowiem grupy remontowo-ewakuacyjne pozostawały na prawym brzegu Wisły.

Z chwilą przesunięcia pierwszego rzutu tyłów brygady do dworu Trzebień, problem zaopatrywania oddziałów we wszystkie niezbędne materiały został rozwiązany.<sup>x/</sup> W związku z trudnymi warunkami terenowymi i ze względu na bezpieczeństwo wykorzystano czołgi T-70 dla podwożenia amunicji, żywności i części zamiennych. Wykorzystanie tego rodzaju środka transportu zdało w praktyce egzamin. Powyższy przykład wskazuje, że w trudnych warunkach można wykorzystywać czołgi lekkie do przewożenia zaopatrzenia. Do tego celu należy również używać czołgi z uszkodzonym uzbrojeniem.

Ewakuację i remont uszkodzonych wozów bojowych dokonywano na polu walki, dzięki czemu mogły one szybko powracać do dalszej walki.

Przykład działań bojowych 1 brygady pancerniej wskazuje, że dla należytego i ciągłego zaopatrywania walczących oddziałów należy posiadać od samego początku pododdziały i urządzenia tyłowe, a przede wszystkim grupy remontowo-ewakuacyjne.

Analizując całokształt walki 1 brygady pancerniej w obronie przyczółka magnuszewskiego dojdziemy do wniosku, że oddziały brygady wykonały swoje zadanie z honorem i poświęceniem. Dowódcy wszystkich szczebli i czołgiści, nie patrząc na trudności, spełniali swoje obowiązki wzorowo, wykazując przy tym dużo inicjatywy i pomysłowości w rozwiązywaniu szeregu problemów na polu walki.

-----  
x/ Drugi rzut tyłów brygady do końca walki pozostał na prawym brzegu Wisły - w rejonie m. Aleksandrów /CAW, 1 AWP, t. 592, s. 61/.

Wydrukowano w 100 egz

Egz. nr 1/100 KHSW  
Egz. nr 11-100 B Jawna  
Wyk: płk Karpiński  
Druk: S.Cz.  
Nr.ks. 260/WW.  
Druk ASG-O-XV-2913

Opracował:

płk dr Antoni KARPIŃSKI

Wykaz załączników

1. Stan bojowy 1 brygady pancерnej w dniu 9.8.1944 r.  
i 18.8.1944 r.
2. Wykaz bezpowrotnych strat czołgów 1 brygady pancерnej.
3. Walki 8 armii gw i 1 armii WP na przyczółku magnuszew-  
skim w dniach 9-16.8.1944 r.
4. Walki 4 korpusu piechoty gw i 1 brygady pancерnej  
im. Bohaterów Westerplatte /10-16.8.1944 r./.

Załącznik nr 1

Stan bojowy 1 BPanc w dniu 9.8.1944 r.

Pododdziały	Stan osob.	S p r z e t					Uwagi	
		czołgi		działa	moźdz.	WKM		rppanc
		T-34	T-70	45 mm	82 mm			
Dowództwo i sztab bryg.	77							x/ Nie uwzgl. stanu kwat. i plut. sanit.
Kompania dow.	192							
1 pułk czołgów	560	35	7				14	
2 pułk czołgów	568	36	8				17	
Batalion piech.zmot.	695			4	6		18	
Komp.plote	55					9		
Komp.techn.	52							
<b>Razem w bryg.</b>	<b>2199<sup>x/</sup></b>	<b>71</b>	<b>15</b>	<b>4</b>	<b>6</b>	<b>9</b>	<b>49</b>	

Stan bojowy 1 BPanc w dniu 18.8.1944r. /po walkach pod Studziankami/.

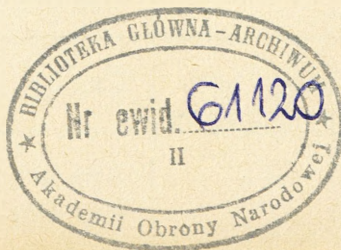
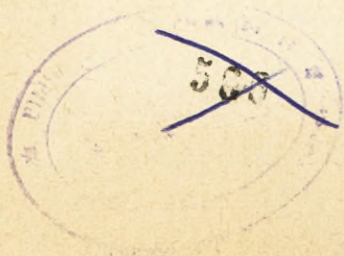
Pododdziały	Stan osob.	S p r z e t						Uwagi
		Czołgi		działa 45 mm	moźdz. 82 mm	WKM	rppanc	
		T-34	T-70					
Dowództwo i sztab bryg	72							
Kompania dow.	177							
1 pułk czołgów	477	25	7				14	
2 pułk czołgów	526	28	8				17	
Batalion piech.zmot.	515			4	5		17	
Kompania plot.	56					9		
Kompania techniczna	65							
Razem w brygadzie	1890	53	15	4	5	9	48	

Wykaz bezpowrotnych strat czołgów 1 BPanc  
w walkach pod Studziankami za okres od 9 do 11.8.1944 r.<sup>x/</sup>

Lp.	Nr czołgu	Ustawienie czołgu do kierunku ruchu	Miejsce trafienia	Skutki trafienia	Uwagi
1	2	3	4	5	6
1	130	płd-wsch	przednia część prawego boku	Otwór o średn. 75 mm. Czołg spalony	
2	131	wsch	prawy bok	Otwór o średn. 75-80 mm. Czołg spalony.	
3	133	wsch	prawy bok na przeciwko zbiorników	Czołg spalony.	czołg 3 kez 1 poz
4	134	wsch	prawy bok /w koło napędowe/	Zniszczony przez npla materiałem wybuchowym	
5	135	wsch	prawy bok	Otwór o średn. 80 mm. Czołg spalony	
6	136	płn-wsch	prawy bok	Otwór o średn. 80 mm. Czołg spalony	
7	112	płn-zach	lewy bok	Otwór o średn. 75-80 mm. Czołg spalony.	
8	116	zach	lewy bok	Otwór o średn. 75 mm. Czołg spalony	
9	124	płn-wsch	najechał na minę	Następnie zniszczony przy pomocy materiału wybuchowego /części rozrzucone w promieniu 15-20 m/	
10	214	płd-zach	lewy bok i w wieże	Czołg spalony.	
11	127	płd-wsch	-	Spalony fugasowym miotaczem ognia, a następnie poderwany	

12	216	płd-wsch	lewy bok	Otwór o średn. 75 mm Czołg spalony.
13	218	płn		Czołg spalony
14	227	wsch		Trafiony bombą lotniczą. Wieża zerwana. Czołg spalony.
15	238	płn	lewy bok trzy razy	Otwory o średn. 75-80 mm Czołg spalony.

x/ Opracowano na podstawie legendy strat czołgów T.34, CAW,  
IAW, t. 585, s. 249.





# WALKI 8Agw i IAWP NA PRZYCZÓŁKU MAGNUSZEWSKIM W DNIACH 9-16.8.1944r.

Załącznik nr 3



**LEGENDA**

- położenie w dniu 8.8.1944r.
- kierunki uderzeń wojsk nptk w dn. 9.8.1944r.
- położenie na godz. 16.00 9.8.1944r.
- położenie na godz. 20.00 9.8.1944r.
- kierunek uderzenia wojsk rodz. w dn. 9.8.1944r.
- położenie w dniach 10-11.8.1944r.
- położenie w dniach 12-15.8.1944r.
- Rejon przeciwpancerne (3DP)

skala 1:50000